Wiek Nowy

Nr. 7461. Rok XXVI.

Sobota 8. maja 1926.

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 gr.
Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4·50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13·—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 6·—
Adres: „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel. Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 28-90, Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954

Dokoła przesilenia gabinetowego.

NORWEGJA ZAMAWIA WĘGIEL W POLSCE.

Paryż, 6 maja. (Pat.). Według doniesień z Oslo w Norwegji dają się silnie odczuwać skutki strajku angielskiego. Koleje norweskie wprawdzie zaopatrzone w węgiel na pół roku, jednakże liczne gałęzie przemysłu nie mają zapasu węgla na dłużej, jak na kilka tygodni. W Norwegji spodziewają się, że będzie można otrzymać z Polski tygodniowo 70.000 ton węgla przez Gdańsk. — Nadto liczą tu na transporty ze Szpitzbergu. —

Warszawa, 6 maja. (Pat.). Strajk angielski wywarł ten skutek, że przemysłowcy polscy otrzymali zamówienie od rządu norweskiego na 170.000 ton węgla. Na giełdzie nowojorskiej papiery wartościowe i akcje towarzystw angielskich spadły o pięć punktów. Rząd angielski celem utrzymania funta na parytecie w stosunku do dolara, wyzbywa się masowo franków francuskich.

INTERNAT GIMNAZJUM LITEWSKIEGO SIEDZIBĄ SZPIEGOWSKĄ.

Warszawa, 6 maja. (AW.). W internacie gimnazjum litewskiego w Święcianach przeprowadzona przez policję nagła rewizja wykryła wielką ilość broni i amunicji. — Młodzież przebywająca w tym internacie znajdowało się podobno w kontakcie z rządem litewskim, oraz utrzymywała podejrzane stosunki z ludnością litewską Wileńszczyzny, jakoteż z organizacjami szpiegowskiemi Litwinów. Aresztowano 14 osób.

ZATARG W PRZEMYŚLE PIEKARSKIM W WARSZAWIE.

Warszawa, 6 maja. (AW.). Wczoraj w inspektoracie Pracy odbyła się konferencja w sprawie załatwienia zatargu między właścicielami piekarń i pracownikami.

Robotnicy domagają się utrzymania stałej umowy do dnia 1-go października i wypłaty kwietniowego wskaźnika drożyźnianego, wynoszącego 4 procent. Pracodawcy wysunęli cały szereg nowych warunków, m. i. w sprawie skrócenia urlopów o 4 dni, skasowania podatku statystycznego i zapomóg na wypadek choroby.

REPUBLIKANIE NIEMIECCY PROTESTUJĄ.

Berlin, 6 maja. (Pat.). Cała prasa niemiecka omawia bardzo obszernie sprawę flag narodowych niemieckich. Pisma demokratyczne atakują nadal w ostrych słowach rząd. — Wolff pisze w „Berliner Tageblatt" że nawet w czacach Wilhelma rząd nie zachowywał się z większą bezwzględnością i lekceważeniem wobec swoich obywateli.

Berlin, 6 maja. (Pat.). Wczoraj odbywały się w śródmieściu demonstracje uliczne organizacji republikańskich w których wzięło udział około 20.000 osób. Do zgromadzonych przemawiało wielu posłów centrowych, demokratycznych i socjalistycznych. Po odbytych pod gołem niebem wiecach, pochód przeszedł ulicami miasta. Zajść żadnych nie było.

Niebo w maju.

Na powyższej mapie nieba są gwiazdozbiory połączone liniami punktowanemi i zaopatrzone numerami. Litery są skrótami jasnych gwiazd. Ruch księżyca jest zaznaczony w odstępach dwudniowych. Data jest umieszczona pod wyobrażeniem księżyca z strzałką wskazuje na kierunek ekliptyki. Z = Zenit. 1 Mała Niedźwiedzica. P = Gwiazda polarna. 2. Wielka Niedźwiedzica. 3. Smok. 4. Bootes. A = Arktur. 5. Korona Północna. 6. Herkules. 7. Lutnia. W = Waga. 8. Kefeusz. 9. Łabędź. D = Deneb. 10. Kasjopea. 11. Andromeda. N = Mgławica. 12. Perseusz. 13. Koziorożec. 14. Woźnica. C = Capella. 15. Cielec. A = Aldebaran. Pl. = Plejady. 16. Wieloryb. 17. Orion. R = Rigel. 18. Bliźnięta. C = Kastor. P = Polus. 19. Pies Mały. P = Proegon. 20. Pies Wielki. S = Syrjusz. 21. Wąż. 22. Lew. R = Regulus. 23. Panna. Sp = Spika. 24. Kruk. H. d. B. = Włos Bereniki. (O = Wschód. W = Zachód. N = Północ. S = Południe.

POWRÓT OSSENDOWSKIEGO.

Paryż. 6. maja. (Pat) Ekspedycja podróżnika Ossendowskiego powróciła do Bordeaux z półrocznej wyprawy do Gwinei, Sudanu i centralnej Afryki.

REWOLUCJA W NICARAGUA.

Waszyngton. 6. maja. (Pat) W republice Nicaragua wybuchła rewolucja. Kongres republiki Nicaragua ogłosił stan wojenny. Rząd Stanów Zjednoczonych polecił wysłanie jednego krążownika do Bluefild, celem obrony interesów amerykańskich.

PROCES WINDISCHGRAETZA.

Budapeszt. 6. maja (Pat) Jutro rozpocznie się tu proces przeciw ks. Ludwikowi Windischgraetzowi i towarz. oskarżonym o fałszowanie banknotów, puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy oraz fałszerstwo dokumentów dla oszukańczego zużytkowania fałszywych pieniędzy. Na świadków powołano 19 osób.

BILANS BANKU POLSKIEGO W DNIU 30. KWIETNIA.

Warszawa. 6. maja. (AW.) Bilans Banku Polskiego w dniu 30. kwietnia wykazywał wzrost zapasów złota o 48 tys. zł. do sumy 134.2 milj. zł. — Zapas walut i dewiz zwiększył się o 5.6 milj. zł. brutto. Portfel wekslowy o 7·9 milj. do sumy 305.8 milj. zł. — Obieg biletów bankowych wzrósł o 21.4 milj. zł. do sumy 392.8 milj. zł. Natomiast przyjęty do zapasów Banku stan monet srebrnych zmniejszył się o 12.5 milj. zł.

3 WYROKI ŚMIERCI ZA OBNIŻENIE WARTOŚCI PAPIERÓW PAŃSTW.

Moskwa. 6. maja. (Pat) Dziś rozstrzelano tu trzech wyższych urzędników oddziału walutowego komisarjatu finansów. Stali oni na czele grupy spekulantów giełdowych, którzy spowodowali obniżenie kursu papierów państwowych przez wzmożenie popytu na złoto i waluty zagraniczne.

Przesilenie węglowe i strajk generalny w Anglji.

W dniu, kiedy Polska obchodziła swoje święto narodowe, — a obchodziła je, w stolicy przynajmniej bardzo smętnie — spadła na Anglję jedna z największych katastrof dziejowych, trzeba to z całym naciskiem podkreślić, w pracowitej i skrzetnej Anglji ustała praca. Słusznie piszą dzienniki angielskie, że od czasu dynastji katolickiej Stuartów, nie było jeszcze w Anglji tak groźnej chwili dla bytu państwowego, jak obecna. Żeby grozę sytuacji zrozumieć, trzeba sobie zdać także sprawę z angielskiego charakteru narodowego. Otóż Anglik jest zimny i zrównoważony, ale raz wytrącony z równowagi, nie zna kompromisu, popada w ostateczność i z całą namiętnością dąży do urzeczywistnienia swojego celu. Jest wtedy takim samym ekstremistą, jak nim jest na stałe Rosjanin.

Zanim przejdziemy do przedstawienia wstępnych dziejów obecnej katastrofy angielskiej, jedno należy przedewszystkiem stwierdzić: i tę, czysto wewnętrzną sprawę Anglji należy rozważyć sub specie wielkich światowych zmagań, jakich obecnie jesteśmy świadkami, zmagań pomiędzy Anglja a Sowietami.

Strajk w Anglji jest nietylko zwycięstwem bolszewizmu, w kraju, w którym doktryna ta istotnie głębokie zapuściła korzenie ale jest też i zwycięstwem państwa sowieckiego, które w interesie swojej polityki starało się przesilenie węglowe w Anglji, rozszerzyć do rozmiarów wielkiej klęski narodowwej i państwowej. I trzeba przyznać, że jakikolwiek byłby dalszy przebieg tej katastrofy,

Sowiety swój cel osiągnęły, zadały Anglji w jej własnym kraju cios dotkliwy.

A teraz przyjrzyjmy się podłożu tej katastrofy!

Podczas strajku górniczego w roku 1921. wystąpiło poraz pierwszy w Anglji hasło upaństwowienia kopalń. Strajk ten został coprawda zażegnany, ale przyczyna zła nie została usunięta i — powiedzmy otwarcie — usunąć się da.

Hiperprodukcja węgla na rynku światowym powoduje tak niskie ceny, że wskutek tego znaczna część kopalń angielskich, zwłaszcza tych, które pracują metodami staremi, musiała żądać stałej pomocy, dopłaty ze strony państwa. Wskutek wzmożonej po wojnie konkurencji Niemiec oraz konkurencji Francji, po odbudowaniu zniszczonych wojną kopalń, angielskie przesilenie węglowe doszło do punktu szczytowego. Jeszcze za rządów Mac Donalda wystąpił był Lloyd George z gigantycznym projektem elektryfikacji Anglji, polegającym na tem, że przy kopalniach miałyby być urządzone elektrownie, pędzone po części także i siłą wody.

W planie Lloyda George'a, w związku tu omawianym, to zasługuje na uwagę że proponował on częściowe upaństwowienie drogą wykupna istniejących kopalń. Projekt wykupienia kopalń przez państwo i wydatny udział w zarządzie kopalń związków zawodowych, przeraził oczywiście sfery kapitalistyczne, a w gruncie rzeczy zadowolnił socjalistów, lansowany był przez sfery radykalne, komunizujące i komunistyczne. —

W lecie ub. r. zwołana pod przewodnictwem sir Herberta Samuelsa komisja parlamentarna, która jeszcze dnia 11go marca br. przedstawiła olbrzymi elaborat, mający na celu rozwikłanie tego ciężkiego położenia. Raport Samuelsa zawierał szereg projektów, które mogłyby w dalekiej przyszłości dać jakąś ulgę, ale ostatecznie rząd stanął na stanowisku, że dłużej już przemysłu węglowego popierać nie może. W myśl projektów S. postanowiono obniżyć zarobki górników, ale sprzeciwiano się przedłużenia dnia roboczego. Po ogłoszeniu raportu premjer zwołał na konferencję przedstawicieli związków zawodowych i rozpoczęła się serja pertraktacyj, która doprowadziła ostatecznie do wybuchu generalnego strajku w Anglji.

Jak z powyższego przedstawienia wynika, angielskie przesilenie rządowe ma przyczyny naturalne i to podłoże naturalne, hiperprodukcja kosztowna węgla, którego ceny zdradzają na rynku światowym tendencję zniżkową, prowadzi w Anglji, zatrudniającej tak olbrzymie rzesze górników, do wybuchu strajku generalnego, wywołanego i podsycanego przez organizacje robotnicze, stojące pod komendą „Trzeciej międzynarodówki“. **Rozpętany został w Anglji żywioł groźny.**

KAWA RIEDLA.

11

PIOTR BENOIT.

ALBERTYNA

Powieść.

Przełożył Leon Sternklar.

(Ciąg dalszy)

W roku 1917 rezygnacja moja była już od dawna faktem dokonanym i nie odczuwałam przeciw temu żadnego buntu. Miałam wkrótce ukończyć lat czterdzieści dwa. Ale tymczasem nastąpił ów wypadek, z którego tyle nieszczęścia miało wypłynąć

IV.

Nadeszła teraz stosowna chwila, aby mówić o Kamili.

Studja swoje odbyła ona w tem samem liceum, w którem ja się wychowałam. Wstąpiła tam bardzo młodo, na własne usilne nalegania, albowiem ja, jak się można było tego łatwo domyślić, byłabym bardzo szczęśliwa, gdybym ją mogła była dłużej zatrzymać przy sobie, a ojciec jej z pewnością nie byłby stawiał żadnych przeszkód w tym względzie. Ale już wtedy objawiała ona swój charakter pełen nieufności i uporu, który miał się później rozwinąć w sposób prawie chorobliwy. Ja nie byłam złą uczennicą. Ona jednak była uczennicą niezrównoważoną. W pierwszym czasie chodziła na naukę w charakterze eksternistki. Pewnego wieczora — było to w czasie jej trzeciego roku szkolnego — gdy się właśnie kończył obiad, podczas którego ona, według swego zwyczaju, zachowywała się prawie całkiem milcząco, zadała zupełnie niespodziewanie następujące pytanie:

— Chciałabym wiedzieć, jaki mniej więcej posiadamy majątek?

Nie jest zwyczajem dawać dziesięcioletniemu dziecku tego rodzaju wyjaśnienia. Ale ton, jakim przemawiała Kamila, był tak stanowczy, że mąż mój, rzuciwszy na mnie nieco zdziwione spojrzenie, podjął się zaspokoić jej ciekawość.

Słuchała go z uwagą.

— Nie oczekiwałam, by był tak znaczny, rzekła wkońcu. Ale to obojętne, zdaje mi się, że nie postąpiłam źle.

— Cóż właściwie uczyniłaś?

— Prosiłam, aby mnie wpisano jako kandydatkę na miejsce w internacie.

— I sądzisz, że będziesz przyjęta?

Wzruszyła ramionami.

— Zobaczymy.

Nazajutrz, nie uprzedziwszy jej o niczem, albowiem miała wstręt do wszystkiego, co mogło się wydawać nadzorem nad nią, udałam się do liceum. Obecna dyrektorowa zakładu była jedną z moich dawnych nauczycielek. Niegdyś nalegała na mnie usilnie, abym się poświęciła zawodowi pedagogicznemu.

Nie dała mi nawet czasu, abym ją mogła o coś zapytać.

Wiem już, w jakiej sprawie pani do mnie przychodzi. To ja dałam Kamili radę, o której musiała pani mówić. To dziecko jest niezwykłem zjawiskiem. Przez dwadzieścia lat, odkąd jestem nauczycielką, nie spotkałam podobnie uzdolnionego dziecka. Może pani w istocie być dumną z tej dziewczyny. Ona wynagrodzi mi zawód, jaki mi pani niegdyś sprawiła, nie słuchając mej rady.

— Proszę panią, Kamila jest jeszcze tak młoda, że doprawdy...

— Kamila rozwojem swym wyprzedza o trzy lub cztery lata inne dzieci swojego wieku, to jest prawdą. Wypracowania jej świadczą o niezwykłej dojrzałości umysłu... Bezwątpienia, od czasu do czasu rozpoznaję tam ustępy, które nie mogą pochodzić od niej. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że pani...

— Kamila nie pytała się mnie nigdy o radę w swych studjach.

— Nie? To doprawdy rzecz nadzwyczajna. Należałoby nawet hamować jej zapał do pracy. W każdym razie dobrze pani zrobiła, że tu przyszła. Chciałam do pani pisać. Kamila zostanie przyjęta do naszego internatu i pani nam ją zostawi jako pensjonarkę. Tak umówiłam się z nią. To będzie wygodniej pod każdym względem, zwłaszcza że będzie mogła odbywać kurs w liceum dla chłopców. Mówiłam już o tem z zawiadowcą szkoły.

— W liceum dla chłopców?

— Naturalnie. Nie sądzi pani przecież, abym dozwoliła, by się poświęciła tej biednej nauce w szkołach żeńskich, która obecnie nie daje żadnych widoków dla takich jak córka pani. O nie, nigdy. Ona musi naprzód zdać egzamin dojrzałości, potem uzyskać stopień licencjatki, a następnie... Ale niech się pani o to nie kłopoce. Proszę mi to zostawić.

Zgodziłam się na to, a chwila ta była chwilą, w której straciłam Kamilę. Internat w liceum rozpoczął tę czynność wydzierania mi jej. Widywałam ją teraz coraz rzadziej. Urządziła się wkońcu w ten sposób, że za zgodą dyrektorowej zakładu i zgłaszając się do licznych konkursów, otrzymywała w czasie wielkich wakacyj stypendja na podróże. Gdy wybuchła wojna młoda ta dziewczyna odbyła już podróż prawie po całej Europie.

(C. d. n.).

Karygodne niedbalstwo Ministerstwa skarbu.

Państwo Polskie objąwszy swego czasu cały majątek kraju b. Galicji na swą wyłączną własność, musiało z natury rzeczy objąć także wszelkie zobowiązania, jakie kraj b. Galicji zaciągnął przy emisji pożyczek krajowych.

Po długich oczekiwaniach Ministerstwo skarbu zdecydowało się nareszcie jeszcze w lipcu 1925 przeprowadzić waloryzację tych pożyczek na obligacje 5 proc. państwowej pożyczki konwersyjnej. Warszawiści wymyślili jednak przy tej sposobności takie formalności, iż dla posiadaczy drobniejszych partji pożyczek krajowych nie opłacało się wprost przystąpienie do konwersji.

Przedewszystkiem wszyscy właściciele obligacji krajowych w całem Państwie zostali zobowiązani do zgłoszenie i przedłożenia tych obligacji w Kasie skarbowej A we Lwowie (w gmachu posejmowym). Dalej musieli oni przedłożyć potwierdzenie, że są obywatelami polskimi i że dane obligacje były w dniu 21 maja 1924 własnością obywatela polskiego.

Na zasadzie tych niełatwych do uzyskania potwierdzeń, Kasa skarbowa we Lwowie wydawała nowe obligacje konwersyjne, ale jedynie w granicach do 10.000 koron dawnych obligacji krajowych. Zgłoszenia obejmujące powyżej 10.000 koron musiały być przedłożone Ministerstwu skarbu do decyzji, zapewne dlatego, ażeby dać jakieś zajęcie niezliczonej masie warszawistów z domowem wychowaniem, zatrudnionym w tem Ministerstwie.

Od czasu zgłoszenia do waloryzacji pierwszych partji obligacji krajowych, **upłynęło szczęśliwie przeszło ośm miesięcy** i do dnia dzisiejszego owa decyzja ministerjalna nie nadeszła. Kasa skarbowa we Lwowie objaśnia zgłaszających łakonicznie, że decyzji ministerjalnej nie ma, a kiedy nadejdzie, nic im nie wiadomo!

W tych warunkach właściciele obligacji krajowych nie mogą zrealizować zapadłych kuponów od obligów państwowej pożyczki konwersyjnej, a nadto narażeni są na systematyczne obniżanie wartości tych obligów. W niedługim zapewne czasie obligacje te podzielą los innych państwowych pożyczek, jak pożyczki długo- i krótko-terminowe, oraz miljonówki, które po konwersji przedstawiają wartość wielkiego zera!

Podobne praktyki sanacyjne poderwać muszą do reszty zaufanie społeczeństwa do wszelkich emisji pożyczek państwowych.

Może posłowie z Małopolski zechcą zainterpelować p. Ministra skarbu i wezwać go natychmiastowego wglądnięcia w całą akcję przeprowadzenia konwersji, oraz pociągnięcia do surowej odpowiedzialności tych urzędników, którzy, lekceważąc swe obowiązki służbowe narażają liczne koła właścicieli obligacji na straty materjalne, zaś skarb państwa polskiego na utratę zaufania do emisji państwowych.

Polski Ku-Klux-Klan przed sądem.

Z ZA KULIS „POGOTOWIA PATRJOTÓW POLSKICH".

(c.) W depeszach z Warszawy podaliśmy już wiadomość o odbywającym się obecnie procesie przeciwko sześciu organizatorom tajnej organizacji pod nazwą „Pogotowie Patrjotów Polskich". (PPP.) oskarżonym o przygotowywaniu zamachu stanu. O tem, czem była ta organizacja i jakie były jej cele mówi obszernie akt oskarżenia, z którego wyjmujemy ciekawsze szczegóły dla charakterystyki tego polskiego Ku-Klux-Klanu.

Jeszcze 1923 r. policja polityczna otrzymała poufne wiadomości, że na terenie Warszawy powstała tajna organizacja „Pogotowie Patrjotów Polskich", zmierzająca do opanowania władzy drogą

zbrojnego zamachu stanu.

W pierwszym okresie swego istnienia organizacja działała zupełnie konspiracyjnie, a dopiero w końcu marca 1923 r. wydała i rozlepiła na murach miasta odezwy, zatytułowane

„Alarm!",

w których nawoływała ludność do skupienia się pod sztandarem P. P. P.

Policji politycznej udało się w tym czasie uzyskać drukowane programy i regulaminy P. P. P. Ustalono, że przyjmowanie nowych członków do organizacji odbywało się

w kościołach

OO. Kapucynów przy ul. Miodowej, WW. Świętych i OO. Bernardynów na Krakowskiem Przedmieściu. Przybywający na zaprzysiężenie byli wpuszczani do wnętrza po uprzedniem wypowiedzeniu umówionego hasła. Przysięgę odbierali: ks. Marjan Wiśniewski, ks. Edward Zegard, ks. Adam Adamczyk i ks. Antoni Kaim.

O istnieniu P. P. P. policja polityczna zawiadomiła władze, które jednak postanowiły — wobec niedostateczności materjału dowodowego — sprawy jeszcze nie likwidować i zarządzić energiczną inwigilację podejrzanych osób.

Wreszcie w styczniu 1924 r. nadszedł **moment likwidacji organizacji.** Przeprowadzone rewizje dały bogaty i bezsporny materjał obciążający członków organizacji.

U Pękosławskiego znaleziono całe archiwum organizacji, odpisy nominacyj zwierzchników P. P. P. i raporty o stanie liczebnym organizacji itp. Ze znalezionych dokumentów wynikało, że organizacja posiadała sekcję wywiadowczą, zajmującą się badaniem dyslokacji wojsk i nastrojami w armji, oraz

sekcję terorystyczną,

która miała na celu walkę z organizacjami wywrotowemi i usuwanie szkodliwych działaczów politycznych. W programie organizacji leżała walka z Żydami, zwalczanie organizacji komunistycznych żydowskich i socjal - rewolucjonistycznych, zmiana ordynacji wyborczej.

Na czele P. P. P. stała rada główna. W skład jej wchodzili Pękosławski (pseudonim Pretor), Gorczyński (psend. Jastrzębiec), Michałowski (pseud. Kiejstut Ajgir), Lubieński (pseud. Hebda), Leśniewski (pseud. Dąbrowa), b. gen. Wroczyński (pseud. Rejtan)i komisarz Gostyński. Prezesem sądu honorowego był ks. Czesław Oraczewski (pseud. Ten).

W listopadzie 1923 roku w związku z podniesioną przez wielu członków P. P. P. sprawa legalizacji organizacji wynikły poważne niesnaski pomiędzy poszczególnemi inspektorami okręgu i Pękosławskim.

Pękosławski utrzymywał, iż działalność organizacji musi być konspiracyjna i że o legalizacji nie może być chwilowo mowy, gdyż zadaniem P. P. P. jest

stworzenie dyktatury

na wypadek, gdyby rząd Witosa nie opanował sytuacji. Zresztą dekonspirowanie się było zbędne również i z tego względu, że ówczesny minister spraw wewn. Kiernik miał — według słów Pękosławskiego — w razie upadku rządu Witosa oddać władzę państwową w jego ręce.

Dyktatura ta miała przyjść do skutku przy pomocy wojska. Dlatego też jeden z rozkazów P. P. P. zalecał

wciągnięcie do organizacji dowódców pułków

garnizonu warszawskiego, poznańskiego, krakowskiego, lwowskiego, wileńskiego i lubelskiego, przeprowadzenie ścisłej ewidencji składów broni i przygotowanie planu mobilizacyjnego. P. P. P. posiadało zdjęcie planów z miejsc ufortyfikowanych i zbierało składki na broń dla członków organizacji.

Straszna katastrofa wycieczki szkolnej.

25 DZIECI UTONĘŁO.

Nasz korespondent donosi z Bukaresztu: Przed kilku dniami uczniowie szkoły ludowej w Warnie (Bułgarja) udali się na wycieczkę morską łodziami. Pod wieczór wylądowali na wybrzeżu, a gdy chcieli wracać do domu i wsiedli na łodzie, nadszedł przypływ. Pod naporem fali jedna barka przewróciła się i 40 dzieci spadło do wody. Tylko 15 z nich zdołano uratować, reszta 25 utonęła. Władze wysłały wojskowe statki celem wydobycia zwłok.

Kinowy trick włamywaczy.

GOŚCIE NA PENSJI. — KUFRY ODEGRAŁY WAŻNĄ ROLE. — DZIURA ZAMASKOWANA KANAPĄ

(?) Ubiegłych dni wydarzył się w Berlinie fakt włamanie do magazynu konfekcji damskiej, przypominający tricki filmowe.

Magazyn, do którego dostali się złodzieje, znajduje się w kamienicy, której obydwa górne piętra zajęte są na pensję, gdzie stale panuje duży ruch podróżnych. Przed tygodniem zajechali na tę pensję podróżni: mężczyzna i kobieta i zainstalowali się na pierwszem piętrze, w dwu pokojach, położonych nad magazynem. Zapodali, że nazywają się Moritz Stein i Berta Markowicz. W ślad za tymi gośćmi przywieziono dwa duże kufry, tak ciężkie, że woźnica i dwu posługaczy ledwie zdołali wywindować ten bagaż do pokojów Steina i Berty Markowicz.

Goście ci prawie nie opuszczali mieszkania, sami je sprzątali, a jedzenie przynoszono im do pokoju. Zastanawiała się właścicielka pensji co w tem być może, że unikają ludzi, lecz nie przeczuwała niczego złego w tem zachowaniu. Po paru dniach goście ci wyrównali rachunek i odjechali nad ranem ze swoimi kuframi, które były tak ciężkie, jak uprzednio. W pokojach jakie zajmowali nic na pozór się nie zmieniło.

O godzinie 9 rano właściciel magazynu w tym domu, gdzie mieści się pensja, przybył do interesu i zjawili się też subjekci. Drzwi i żaluzje były nienaruszone, lecz w magazynie wszystkie gabloty i półki były wypróżnione.

Okazało się następnie, że włamania dokonano od strony mieszkania na pensji. Włamywacze dostali się do magazynu przez wydrążoną w suficie dziurę, skąd po sznurze spuścili się na dół, zabrali z magazynu co chcieli i tą samą drogą wydostali się z powrotem do pokoju na pierwszem piętrze. Dziurę, którą wydrążyli, zamaskowali w ten sposób, że umieścili tam kanapę, która zresztą stała już przedtem na tem miejscu.

Nie ulegało wątpliwości, że włamania dokonali owi goście: Moritz Stein i Berta Markowicz, których nazwiska z pewnością były fałszywie podane.

Przypomniała też sobie potem służba, że zarówno pan Stein, jak i pani Markowicz wychodzili na miasto kilka razy, wynosząc ciężkie pakunki. Czy były to kamienie, załadowane uprzednio w kufrach, które miały być po włamaniu wypełnione skradzionemi z magazynu rzeczami? Prawdopodobnie. Użyli oni iście filmowego tricku i sztuczka się udała — na razie.

Policja berlińska szuka zbiegłych włamywaczy, a ponieważ posiada dokładny ich rysopis, prawdopodobnem jest, że ich wyłapie.

112 domów w płomieniach.

KATASTROFALNY POŻAR ZNISZCZYŁ ĆWIERĆ MIASTA. — 112 DOMÓW SPŁONĘŁO ZUPEŁNIE. — 64 OSÓB RANNYCH I POPALONYCH. — OGROMNA SZKODA PRZYCZYNY POŻARU NIEZNANE.

(Od naszego korespondenta).

Praga, w maju.

(jr.) Ogromny ten pożar rozgorzał w w miasteczku Mikolowie na Morawach. Około 5 godz. popoł. ozwały się nagle z ubogiej żydowskiej dzielnicy pod mikulowskim zamkiem przerażone głosy:

Pali się !Pali się!

Wiadomość o katastrofalnym pożarze rozszerzyła się z szybkością błyskawicy po całem mieście, wywołując wszędzie zrozumiałe poruszenie.

Dziewięć godzin w płomieniach.

Straszliwy pożar szalał bez przerwy dziewięć godzin. O ratunku nie było mowy, gdyż wskutek silnego wiatru przerzucał się ogień błyskawicznie na okoliczne domy, tak, że w krótkim czasie wielka część miasta stanęła w płomieniach. Ograniczono się więc na zabezpieczeniu starożytnego zamku i dalszej części miasta, co się jednak nie zupełnie udało.

Bilans nieszczęścia jest rzeczywiście groźny:

spłonęło ogółem 112 domów

z czego większość zupełnie doszczętnie. Szkody stąd powstałej nie można jeszcze narazie obliczyć, w każdym razie jest ona olbrzymia. Przy ratowaniu swego majątku odniósł szereg pogorzelców liczne rany i popalenia. W 14 jednak tylko wypadkach rany są cięższe, w 50 dalszych nie są groźne.

Rząd czeski udzielił nieszczęśliwym rodzinom, które znalazły się bez dachu, pierwszej pomocy w wysokości 10.000 kc.

O przyczynach pożaru kursują najdziwaczniejsze wersje. Jedna z nich twierdzi nawet, że pożar wybuchł nagle z kilku stron i był podłożony. Policja wszczęła energiczne śledztwo, przyczyna pożaru nie została jednak na razie ustaloną.

150-ta rocznica niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki.

W roku bieżącym przypada 150 - ta rocznica Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki.

W celu zorganizowania uroczystego obchodu tej rocznicy w Polsce, utworzył się w Warszawie z inicjatywy amerykańsko-polskiej Izby handlowo - przemysłowej Komitet, w skład którego wchodzą przedstawiciele organizacji społecznych i zainteresowanych Ministerstw.

Poza urządzeniem uroczystego obchodu w dniu 4 lipca 1926, zamierza Generalny Komitet w Warszawie przesłać jako dar dla Narodu amerykańskiego pamiątkowy adres od Narodu polskiego.

Zwracam się przeto z prośbą do wszystkich Towarzystw i zrzeszeń społecznych, kulturalnych, oświatowych itp. m. Lwowa o złożenie przez reprezentantów swych podpisów na arkuszu adresowym, który zostanie wyłożony w dniach 8, 10 i 11 bm. w Urzędzie Wojewódzkim, pokój nr. 47.

Wojewoda: Dr. Garapich w. r.

TADEUSZ ORDŻA.

NA SEN WIECZYSTY...

Niechaj się zlecą stubarwne motyle,
i — gdzieś w ustroniu na krawędzi świata,
lub gdzieś w obłokach, w gwiazd świetlanym pyle,
a choćby nawet tu, na łez padole,
gdzieś w pustce cichej, gdzie gwiezdna poświata
drzemie na starych mchach w leśnym wądole, —
niechaj mi zniosą samych kwiatów tyle,
aby z nich usłać, jak puch, miękkie łoże,
i wśród nich usnąć choć na małą chwilę...
by w kwiatach marzyć, gdy się spać położę
na sen wieczysty...

Osławiona delegatka sowiecka

(?) Lydja Kołontaj, była delegatka sowiecka w stolicy norweskiej Osto, przebywa

„Król Zygmunt August"

Tadeusza Joteyki.

Okazująca dużą ruchliwość w bieżącym sezonie opera nasza, wystawiła w dniu 3-go maja dzieło Tadeusza Joteyki, pt.: „Król Zygmunt August", wiążąc ekspozycję interesującej nowości z dorocznym obchodem wielkiej rocznicy narodowej. Że wybór padł na pracę Joteyki, którą wystawiły uprzednio inne sceny polskie, stało się dobrze, spełniono naturalny obowiązek, jaki ma scena nasza wobec naszych twórców i spełniono go istotnie dobrze, wkładając w wykonanie opery wiele pracy, wiele sumiennego studjum, wiele starań i dzięki temu podając ją w formie nienagannej.

Dzieło samo jest niewątpliwie wykwitem wielkiego talentu i wypełnia lukę, którą mamy w naszej literaturze muzycznej w kierunku dzieł operowych, opartych o podłoże historyczne. Nie godząc się na określenie „Króla Zygmunta Augusta" mianem — opery „narodowej", uważam za wskazane podkreślić duże walory tej opery „historycznej", rzuconej na tło bardzo ciekawe, które, że tematem swoim mogło, jak sam o tem wspomina, pociągnąć kompozytora, uważam za rzecz zupełnie zrozumiałą.

Tadeusz Joteyko oparł się na trylogji Rydla pt.: „Zygmunt August", wyzyskując dla swego libretta głównie jej część drugą i trzecia („Złote wieży", — „Ostatni"). — Z dwóch tych części wybrał ustępy niewątpliwie charakterystyczne, działające silnie na słuchacza i — dodam — widza, obracające się głównie około tragedji Barbary Radziwiłłównej. Poza dramat Rydla wybiegł nieznacznie, uważam jednak te odchylenia za zupełnie wytłumaczone. Całość zamknął w 5 aktach (7 obrazach), kolejno prowadząc nas przez ogrody wileńskie, tło schadzki Zygmunta Augusta z Barbarą, której konsekwencją jest potajemny ślub młodej pary, salę narad na Wawelu, w której zrodziły się knowania królowej Bony. Salę koronacyjną (koronacja Barbary), antykamerę i sypialnię Barbary, w której przeżywa król największa z swych ludzkich tragedji, salę w Lublinie, w której rodzi się wielkie królewskie dzieło Unji, wreszcie komnatę w Knyszynie, w której po promieniach księżyca schodzi ku temu „Ostatniemu" zjawa królowej, by go ze sobą zabrać — w zaświaty.

Cytując powyższe obrazy, zamykam równocześnie w nich i treść libretta, w którem jednak nie mogę się niedopatrzeć pewnego przeładowania. Mam na myśli głównie akt przedstawiający obrady lubelskie, akt, który „ściśle" nie łączy się z akcją główną. Jest wprawdzie ta Unja wypieszczonem „dzieckiem" ducha Zygmunta, ale zda mi się, że bez tego obrazu rzecz sama zyskałaby na spoistości, a cały, legendą owiany, stosunek Zygmunta Augusta do Barbary — na plastyce. Gdyby z punktu widzenia kompozytorskiego akt poświęcony Unji stawał się punktem najwyższym opery, istnienie jego byłoby usprawiedliwione. „Punktów" ciężkości dzieła Joteyki jednak trzeba szukać gdzieindziej, zatem analogje zaprowadziły twórcę, zda się, za daleko. Jestem głęboko o tem przekonany, że bez tego aktu opera zyskałaby, stając się bardziej skoordynowaną treściowo, niż jest w chwili dzisiejszej. Jeśli usunięta została z libretta w zupełności historja z Giżanką, a zastąpiona zjawą królowej, to zacieśniając swój temat do ujęć raczej lirycznych, byłby kompozytor poszedł drogą niewątpliwie lepszą.

Pod względem muzycznym praca przedstawia się bardzo korzystnie i wykazuje dużo pierwszorzędnych zalet. Poprowadzona w duchu muzyki nowoczesnej, narodową w swej kolorystyce i rysunku nie jest i być nią zresztą nie może. Byłoby to negacja epoki, na tle której się rozgrywa. Stąd np. muzyka o charakterze raczej tanecznym, która rozbrzmiewa w akcie IV-tym w momencie zbratania się Litwinów z Polakami, robi wrażenie — zgrzytu.

Muzykę Joteyki cechuje szczera inwencja, łatwość prowadzenia kantyleny, zawiera ona dużo prawdziwie pięknych melodji, które kompozytor snuje, spowijając jej wstęgami całą swą pracę. Uderza oryginalny sposób użycia tych okresów melodycznych. Przerzucane są z osób na osoby, rzadko jednak która z nich ma możność wypowiedzenia się całkowitego, poza królową Boną, w której usta wkłada kompozytor wielką arję, w inwencji swej prawdziwie piękną, choć niesłychanie odbiegającą od charakteru demonicznej kobiety. Gdyby kompozytor włożył ją w usta Barbary, byłoby to rzeczą bardziej odpowiednią. Ktoś słusznie zauważył ze słuchaczów wobec mnie, że prawdopodobnie mylnie sądzimy Bonę, bo jednak widocznie jest to osoba inna, niż mówi o tem historja, niż chce ją mieć w swojej koncepcji Rydel. Obejmując wzrokiem całokształt, dochodzi się do przekonania, że w momencie tym następuje pewnego rodzaju załamanie koncepcji muzycznej. Niezależnie od tego arja jest istotnie piękną i zyska zawsze uznanie ze strony audytorjum, jako — arja. Podobnych, równie silnych wypowiedzeń się nie mają ani Zygmunt August, ani nawet Barbara, wyjąwszy scenę przedśmiertną, poza nimi chyba jedynie Chodkiewicz w obrazie IV. Obfituje natomiast opera w duety i ensemble bardzo silne w ujęciu i bardzo piękne.

(Dok. nast.).

Paryskie Nowości
poleca DOM JEDWABIU
TÜRKEL i Ska
Lwów — plac Marjacki 6—7
(pod Kaw. „De la Paix). 1157

od miesiąca dopiero w Rosji, a już zdołała znowu oburzyć na siebie opinję swoich ziomków i zgromadzić przeciw sobie silną opozycję.

Zarzucają jej teraz, że uwodzi młodzież rosyjską na bezdroża, głosząc zupełną i bezwzględną wolność w pożyciu obu płci. Teraz zakłada kluby studentek i domaga się opieki rządu dla młodocianych matek i dzieci ich.

„Krasnaja gazeta" wystąpiła z ostrem potępieniem przeciwko tej propagandzie, wskazując na to, że Lenin odznaczał się w swem życiu surową moralnością małżeńską.

Bardzo znamiennym jest ten odruch w komunistycznej Rosji.

Masło a dolar.

(d) Cena masła we Lwowie w zastraszający sposób idzie w górę nawet w stosunku zwyżki wartości dolara. Przed dziesięciu dniami miejskie sklepy sprzedawały deserowe masło po 5 zł. 20 gr. za jeden kilogram. Dziś to samo masło kosztuje aż 8 zł.!

Doprawdy lęk wszystkich ogarnia na myśl, co będzie dalej? Przecież obecnie w maju, gdy dla krów rośnie najlepsza pasza, masło powinno być najtańsze, a tu cena tegoż sięga 8 zł.! Zdaje się, że wkrótce nadejdzie czas, w którym zjedzenie kawałka chleba z masłem będzie wielkim luksusem, na co stać będzie tylko mieszkańca wsi lub paskarza.

Tak więc dla ludzi pracy nadciąga nowa katastrofa życiowa, którą jednak nikt z powołanych czynników nie zajmuje się.

Rabunek w ogrodzie miejskim

im. Kościuszki.

(d) Wczoraj wieczorem na przechadzkę do ogrodu im. Kościuszki wybrał się Stanisław Gliński, czeladnik krawiecki, zamieszkały przy ul. Blacharskiej l. 1. Po godzinie ósmej usiadł on na ławeczce obok restauracji, aby trochę wypocząć. W tem zbliżył się do niego jakiś osobnik, który zerwał mu z głowy popielaty kaszkiet, a z ręki wyrwał żółte rękawiczki skórkowe, poczem zaczął uciekać.

Gliński za uciekającym osobnikiem puścił się w pościg, jednak ten zdołał zniknąć w ulicy Trzeciego Maja. Rabuś liczył około 23 lat, był szatynem, a na sobie miał spodnie popielatego koloru i ciemną marynarkę.

Włamania i kradzieże

we Lwowie.

(d) Nieznani włamywacze minionej nocy dostali się do restauracji Maksa Scheiningera, znajdującej się w realności przy ul. Łyczakowskiej l. 145. Sprawcy zabrali 90 flaszek różnych wódek, 8 kg. cukru, 15 pudełek sardynek i z szuflady 25 zł. w gotówce.

Drugie włamanie miało miejsce w realności przy ul. Kleparowskiej l. 24. Tam włamywacz dostał się do mieszkania Stanisława Durkacza, studenta uniwersytetu, na szkodę którego zabrał wszystką bieliznę i garderobę.

Wczoraj u cieśli Jana Kossa przy ul. Gródeckiej l. 127 pracował jakiś robotnik imieniem Stefan, pochodzący z okolicy Szczerca, liczący ponad lat 50. On to na szkodę Kossa skradł dwie siekiery, piłkę, dłuto i półtora kilograma gwoździ, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Dotkliwą też szkodę wczoraj poniósł Józef Strzałkowski, zamieszkały przy ul. Tureckiej l. 3. Do jego mieszkania wtargnął nieznany złodziej, rozbiwszy drzwi siekierą, poczem zabrał wszystką biżuterję, a także zegar ścienny.

Wreszcie wczoraj policja aresztowała Franciszkę Szmudzińską, liczącą lat 46, zamieszkałą w Zamarstynowie za kradzież na szkodę M. Polańskiej, oraz poszukiwanego za kradzież Zygmunta Finkelsteina r. Rotha, mieszkającego przy ul. Pod Dębem l. 18. Natomiast Edwinowi Grabowskiemu z Gdańska w poczekalni na głównym dworcu kolejowym skradziono walizkę z rzeczami.

Aresztowanie mordercy z Wielkopola.

(d.) Jak to już onegdaj donieśliśmy w skrytobójczy sposób została w Wielkopolu obok Janowa zastrzelona tamtejsza gospodyni Franciszka Uchaczowa. Na miejsce zbrodni wyjechał ze Lwowa kom. Batorski i przeprowadził tam śledztwo, w czasie którego wywiadowca Heilman przyaresztował sprawcę mordu. Jest nim Mikołaj Cwyk, liczący 24 lata, mąż wychowanki zamordowanej Uchaczowej.

Cwyk do zbrodni przyznał się, podając jako motyw podrażnienie po sprzeczce o grunt. Mianowicie Uchaczowa nie chciała się zgodzić, aby on na jej gruncie wybudował sobie chatę. Z tego powodu wpadł w gniew, chwycił karabin i w nocy ją zastrzelił. Aresztowanego Cwyka wczoraj wieczór przywieziono do Lwowa.

Oszust cudotwórca,

za którym poszukuje policja.

„Zbadał" córkę, poczem z matką przyjechał do Lwowa.

(d.). Od kilku dni we Lwowie przebywa nieznanego nazwiska oszust, który uchodzi za cudownego lekarza i w ten sposób łatwowiernych naciąga na różne kwoty pieniężne. Twierdzi on, że nazywa się Wasyl Sałahub i pochodzi z Chołojowa obok Radziechowa, co też nie zgadza się z prawdą.

Przed dwoma tygodniami wypłynął on w okolicy Mostów Wielkich i po wsiach począł leczyć, sam sporządzając różne lekarstwa, które naturalnie nie odnoszą żadnego skutku. Sprytnie umiał on zrobić sobie w okolicy rozgłos cudotwórcy i w swej bezczelności po wsiach zjawiał się w urzędach gminnych, gdzie po przedstawieniu się wójtom, zwoływał tam chorych i „ordynował", pobierając honorarja lekarskie.

Większe kwoty oszust ten pobrał od Kościa Bileckiego w Dworcach, oraz od M. Bobra, S. Mroczka i Parani Seniusz w Płoskowie. Wreszcie dobrze jemu opłaciła się Anna Seniuk, której córkę „badał" ten oszust, a potem z Seniukową na jej koszt pojechał do Lwowa celem zakupna lekarstwa. Po spożyciu z nią dobrego obiadu, „cudotwórca" udał się do jednej z aptek, a następnie Seniukowej wręczył „lekarstwo", którem był zwykły tran rybi.

Wreszcie Seniukową pozostawił na ulicy, a sam znikł w niewiadomym kierunku. Seniukowa później przekonała się, że padła ofiarą oszusta i o tem doniosła do policji, która za nim we Lwowie czyni poszukiwania.

Złodzieje przed policjantem

uciekli do kanału.

(d) Minionej nocy na ul. Kochanowskiego patrolował posterunkowy Brzeziński. Gdy od strony Pohulanki zbliżał się do ulicy Kampiana, zauważył idących ku sobie trzech osobników. Równocześnie Brzezińskiego spostrzegli także ci spóźnieni „przechodnie". Na chwilę przystanęli, poczem nie namyślając się wiele, wydrapali się na parkan okalający budynek Szkoły ewangelickiej i momentalnie znaleźli się na podwórzu.

W ślad za nimi począł dążyć Brzeziński, jednak nie zdołał ująć z nich ani jednego, gdyż wszyscy trzej czem prędzej podnieśli na podwórzu szkoły nakrywę kanału i spuścili się do wnętrza, uniemożliwiając w ten sposób dalszy za sobą pościg.

Z SALI SĄDOWEJ.

Dwie dzieciobójczynie.

(d) Przed ławą sędziów przysięgłych toczyły się wczoraj dwie rozprawy, na których stawały kobiety, oskarżone o dzieciobójstwo. Pierwsza była Marja Hołub z Wybranówki, licząca lat 16. Ona swoje nieślubne dziecko uśmierciła w ten sposób, że zmiażdżyła mu czaszkę, poczem zwłoki ukryła w drewnianej. W ten sam sposób postąpiła druga dzieciobójczyni. Jest nią Marja Pilichowska z Wodnik koło Bóbrki, obecnie zamężna Karbacz. Ponieważ sędziowie przysięgli zostawionych im pytań nie potwierdzili, przeto obie zostały uwolnione od winy i kary.

Wyrafinowany oszust.

W sprawie Mojżesza Barucha Buchena, który dopuścił się całego szeregu oszustw wczoraj nie zapadł wyrok. Trybunał na swej naradzie postanowił rozprawę odroczyć, a to celem poddania go badaniom psychjatrów. Z

tego względu akta tej sprawy z powrotem przekazane będą sędziemu śledczemu.

Zasądzenie sierżanta.

W wojskowym sądzie karnym przy ul. Zamarstynowskiej wczoraj odpowiadał Michał Fijołek, sierżant 6 pułku lotniczego. Oskarżony on był o to, że w miesiącu lutym nieprawnie zatrzymał sobie żołd, pobrany na wypłatę żołnierzom, poczem wszystkie pieniądze przepił. Rozprawę prowadził podpułk. dr. Stampfl, oskarżał kap. dr. Zubczewski, bronił por. dr. Adamus. Po przeprowadzonej rozprawie Fijołek został zasądzony na dwa miesiące więzienia.

Zbrodnia przy ul. Szewczenki

(d) W sprawie napadu morderczego na Marję Bobek przy ul. Szewczenki l. 10 dotychczas śledztwo prowadził pierwszy komisarjat policyjny. Do tej pory nie wpadnięto na trop sprawcy, toteż obecnie śledztwo objął kom. Batorski, który wczoraj wrócił z Wielkopola, gdzie przeprowadzał śledztwo co do zamordowania Uchaczowej z wynikiem dodatnim, gdyż sprawca Cwyk został ujęty.

Wczoraj na Bobekównie dokonaną została operacja, którą przeprowadził prof. dr. Ostrowski. Sprawca zadał jej pięć ran, a jedno uderzenie spowodowało załamanie kości czaszkowej. Do tej pory Bobekówna nie odzyskała przytomności i dlatego nie była jeszcze przesłuchana.

Z Rady miejskiej.

(e). Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się przemówieniem prezyd. **Neumanna**, który w wspomnieniu pośmiertnem, poświęconem pamięci błp. Maurycego Rapaporta, oddał hołd pracy i zasługom tego długoletniego członka Rady. Obecni wysłuchali tego przemówienia, powstawszy z miejsc.

Następnie r. **Lityński** w formie wniosku nagłego poruszył sprawę udziału Rady miejskiej w uczczeniu 40-tej rocznicy zgonu

Jana Dobrzańskiego.

Omówiwszy wielkie zasługi tego niezapomnianego działacza na niwie pracy społecznej i narodowej, mówca zwrócił się do Rady z apelem o przystąpienie do podjętej już akcji uczczenia pamięci i zasług J. Dobrzańskiego. Nagłość wniosku i sam wniosek uchwalono wśród oklasków.

Przystąpiono do porządku dziennego i powzięto bez dyskusji

drugie uchwały

w sprawie sprzedaży p. M. Kistrynowi gruntu pod budowę zakładu naukowego (ref. r. Lityński), w sprawie wprowadzenia podatku gminnego od zbytku mieszkaniowego(ref. r. Felsztyn), w sprawie zamiany gruntów na uregulowanie stoku Wysokiego Zamku (ref. r. Matakiewicz), w sprawie regulacji ulicy bocznej Częstochowskiej (ref. r. Tomaszek) i w sprawie rozszerzenia cmentarza janowskiego (ref. rad. Włodzimirski).

Na podstawie referatu wiceprez. dra **Stahla** uchwalono następnie odsprzedać T. S. L. grunt pod budowę

Domu oświatowego ludowego na Zniesieniu

588 sążni kw. gruntu miejskiego po pół złotego za sążeń, z tem, że budowa ma być do dwóch lat przeprowadzona i że w razie rozwiązania się T. S. L. grunt wraca do gminy.

W dalszym ciągu po referacie r. **Lityńskiego**, uchwalono na pokrycie kosztów kupna t. zw. Czarnej kamienicy w Rynku zasięgnąć w M. K. O.

pożyczkę w kwocie 70.000 zł.,

spłacalną w ciągu lat pięciu w 10-cio ratach półrocznych za procentem 9 i pół od sta.

Uchwalono dalej (ref. r. Diamand) drobne zmiany w akcie fundacyjnym fundacji im. Godlewskich, oraz (ref. r. Herschthal) wypłacić tytułem zwrotu kosztów robót ziemnych, wykonanych przy urządzeniu ul. Grochowskiej i Obwodowej p. Franzowi 1.500 zł. —

Z kolei r. **Radoszewski** referował

projekt nowej instrukcji dla Magistratu,

który po zapytaniach rr. Hauswalda i Dwernickiego, oraz wyjaśnieniu wiceprez. dr. Schleichera w całości przyjęto. Projekt ten wprowadza rozmaite modyfikacje i ulepszenia w dotychczasowej instrukcji, pochodzącej jeszcze z 1871 r. i modernizuje ją stosownie do obecnych potrzeb, upraszczając sposób urzędowania, oraz wprowadzając między innymi przyspieszenie toku załatwiania spraw, oszczędzanie czasu, podniesienie wydajności pracy itd.

Ostatnią sprawą, która wywołała ożywioną dyskusję była

sprawa dostawy wodomierzy,

referowana przez r. **Matakiewicza.** Na rozpisaną przez gminę dostawę zgłosiło swe oferty 20 firm, prawie wyłącznie zagranicznych. Za najlepszą uznano ofertę firmy czechosłowackiej Michery, która wystąpiła wspólnie z firmą Jana Bujaka we Lwowie. Oferenci ci podejmują się dostawy wodomierzy za cenę 268.000 złotych w złocie, udzielając gminie kredytu 5-letniego na 6 prc., zobowiązując się jednocześnie do wykonania wodomierzy we Lwowie i pod kontrolą Zakładu wodociągowego. Wszystkie wodomierze w liczbie przeszło 5000 mają być dostarczone do lipca 1927 r.

W dyskusji r. **Włodzimirski** wystąpił zasadniczo przeciwko wprowadzaniu wodomierzy, które nazwał „nieszczęściem“ dla miasta, a następnie imieniem swego klubu domagał się odroczenia sprawy w celu rozpatrzenia ponownie oferty, wniesionej przez firmę Wietchego we Lwowie, mimo, że odnośne komisje i sekcje oferty tej z zasadniczych względów odrzuciły. Wniosek r. Włodzimirskiego poparł także r. **Muszyński.**

Po przemówieniu r. senatora **Thulliego**, który zbijał wywody r. Włodzimirskiego i fachowej odpowiedzi referenta, uchwalono ostatecznie oddać dostawę wodomierzy firmie Michera-Bujak.

Na tem zakończyło się o godz. 9'45 posiedzenie jawne, poczem odbyło się jeszcze krótkie posiedzenie tajne dla załatwienia spraw personalnych.

Katastrofa w Berlinie.

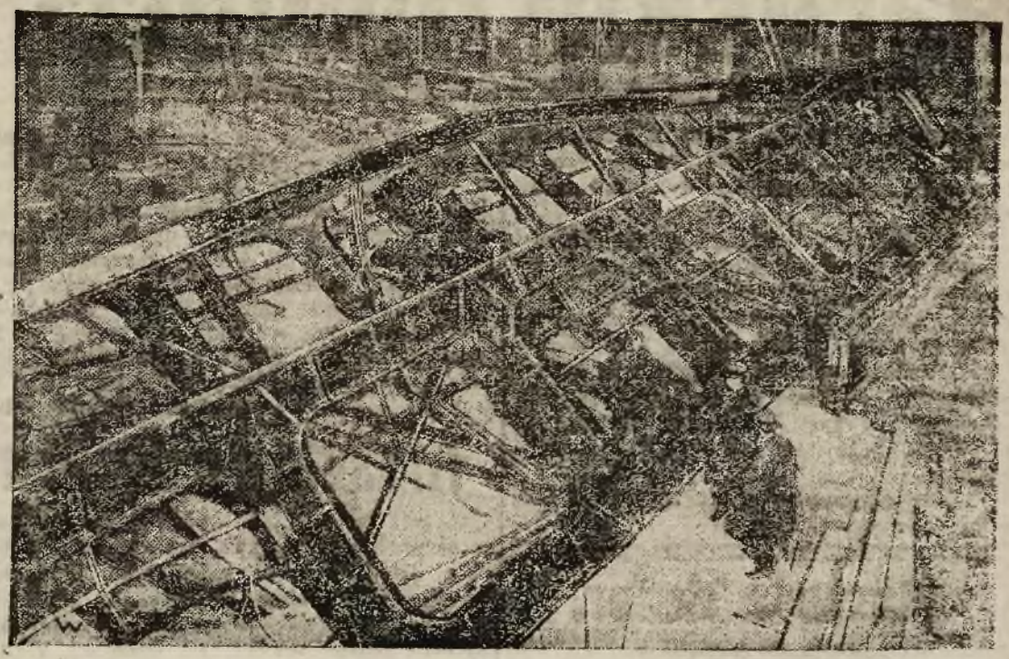

W czasie budowy fabryki w Berlinie, największej w całej Europie, wydarzyła się straszna katastrofe. Oto olbrzymi kran, ważący 70.000 kilogramów, runął z wysokości 16 metrów na ziemię, zabijając dwóch robotników, a raniąc ciężko dwóch.

NADESŁANE.

ZIEMSKI (Zemelny)
BANK HIPOTECZNY
AJENCJA
we Lwowie, ul. Jagiellońska 8.
BANK DEWIZOWY

Przeprowadza wszelkie transakcje bankowe. — Przyjmuje do inkasa weksle krajowe i zagraniczne. — Przegląda bezpłatnie, jakoteż kupuje i sprzedaje losy przedwojenne, jak tureckie, włoskie, serbskie i t. d. — Kupuje i sprzedaje Dolarówki. 1137

Kolektura Państwowej Loterji Klasowej.

Pierwszorzęd. pracownia ubrań męskich
F-a Paweł Proń
Kopernika 10, tel. 14-21, poleca swój bogato w materjały krajowe i angielskie zaopatrzony skład. — Ceny umiarkowane. 1984

Nadszedł transport samochodów „FORD“ nowe modele 1926 r.

Do nabycia u przedstawicielstwa „ESHAPE“ Lwów, Akademicka 15. Telefon 469 1201

KURSA modniarstwa oraz kwiaciarstwa rozpoczyna koncesjonowana kierownik **A. Malińska** w Oddziale Techniczno-Przem. Izby Handl. WPISY w kancelarji Oddziału ul. Bourlarda 5, II. p. przedpoł. 19908

†

JAN WŁADYSŁAW LACHOWIECKI

nauczyciel szkoły męskiej im. St. Konarskiego we Lwowie

Kapitan rezerwy

zaopatrzony św. Sakramentami, — zasnął w Panu po długich a ciężkich cierpieniach dnia 6 maja 1926 r. w 34 r. życia.

W smutku pogrążeni rodzice i żona zapraszają Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w sobotę dnia 8-go maja 1926 r., o godzinie 4-tej popołudniu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski. 20091

Dla głodnych i bezrobotnych.

(!!) Lwowski Komitet Obywatelski pomocy głodnym i bezrobotnym odbył posiedzenie w środę dnia 5 bm. pod przewodnictwem prezesa dra Jana Poratyńskiego, który dał obraz czynności placówek Komitetu. Jedna placówka przy ul. Piekarskiej została zlikwidowana. W innych placówkach frekwencja zwiększa się i domagania się potrzebujących pomocy są coraz natarczywsze. Wobec tego, że Komitet rozporządza nieznaczną kwotą, wynika troska poważna: w jaki sposób przystąpić należy do powolnego likwidowania czynności przez Komitet prowadzonych i w jakim terminie nastąpić ma likwidacja?

W ożywionej i dłuższej dyskusji, co do terminu likwidacji głos zabierali: księżna Eleonora Lubomirska, radca Bogdanowicz, p. Smulikowska, p. Jędrzejowiczowa, sekretarz Just, rektor Niemczycki oraz przewodniczący, poczem przyjęto zasadę, że likwidacja ma być częściowo dokonywana i w różnych terminach. I tak: kuchnia na Strzelnicy zaprzestanie swych czynności dnia 15 bm. natomiast kuchnia pod l. 42 przy ulicy Żółkiewskiej prowadzoną będzie do 22 bm. ewentualnie, o ile środki starczą do 31 bm. Zjednoczenie P. Ch. Tow. kobiecych zajmować się będzie kuchnią SS. Albertynek do końca bm. Z dniem 1 czerwca SS. Albertynki same będą prowadziły akcję żywienia a Komitet udzieli im pewnej subwencji.

Herbaciarnie: przy ul. Kętrzyńskiego, przy ul. Sokoła i przy pl. Halickim będą zamknięte z dniem 15 bm. O tym też czasie zostanie zlikwidowaną akcja Komitetu Obywatelskiego, Związku Polek, Sekcji opieki nad dziećmi.

Przewodnicząca Zjednoczenia P. Ch. Towarz. kobiecych ks. Eleonora Lubomirska zdała sprawę z działalności kuchni SS. Albertynek. Legitymacji wydano zwyż tysiąca, od 28 kwietnia br. do 5 maja wydano objadów 2790, od 5 marca do 27 kwietnia wydano objadów 21196 zatem od 5 marca po dzień 5 maja br. wydano ogółem 23986 objadów.

Sprawozdanie z ruchu w kuchni na Strzelnicy przedstawił sekretarz p. Just. W ostatnim tygodniu tj. od 28 kwietnia do 5 maja wydano 4000 objadów a od otwarcia kuchni tj. od dnia 2 marca do 5 maja wydano razem 32.000 objadów. Obecnie dziennie wydaje się około 550 objadów; frekwencja byłaby coraz większa lecz nie wydaje się większej liczby objadów.

Złożyły jeszcze sprawozdania: p. Smulikowska z ruchu w kuchni przy ul. Żółkiewskiej, p. prezesowa Łukasiewiczowa z ilości wydanych objadów na polecenie Komitetu, p. Cirinowa przewodnicząca herbaciarni przy ul. Kętrzyńskiego, oraz p. Tymowska która przedstawiła obraz ruchu w herbaciarni pod l. 10 przy ul. Halickiej.

Następnie Komitet uchwalił udzielić następujących subwencji gotówkowych: 1) herbaciarni przy pl. Halickim na razie 300 zł., 2) kuchni na Strzelnicy 500 zł., 3) kuchni przy ul. Żółkiewskiej narazie 200 zł. i herbaciarni przy ul. Kętrzyńskiego 100 zł. W końcu przewodniczący dr. Poratyński zawiadomił Komitet, że narazie zapłacił za objady dla obrońców Lwowa kwotę 300 zł. i że pozostaje jeszcze do dopłacenia suma 400 zł.

Dziewięciomiesięczne dziecko spadło z 4-go piętra.

Straszny wypadek, który się skończył dobrze.

(b) Jedna z ulic Paryża przechodził niedawno pewien robotnik, gdy naraz spadł mu z góry na głowę kilkukilowy ciężar, zawinięty w białe prześcieradło. Zdumiony podniósł tłumok i ujrzał w niem 9-miesięczne dziecko. Zaniósł je natychmiast do szpitala. Okazało się, że jest to dziecko pewnej panny, która stojąc z niem przy oknie na czwartem piętrze swego mieszkania, dostała nagle silnego zawrotu głowy i wypuściła je z rąk. Znaleziono je leżącą nieprzytomna na podłodze.

Dziecko, po zbadaniu przez lekarzy, zażądało krzykiem smoczka. Było zupełnie zdrowe, ponieważ spadając zaczepiło po drodze o płócienną, rozpostartą storę, która zmniejszyła ogromnie siłę upadku.

Przesilenie gabinetowe

przedłuża się z powodu spraw personalnych.

Koncepcja czterech stronnictw koalicyjnych jest dalej aktualną.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Pierwszy dzień przesilenia okazał, że w rachuby tworzenia rządu parlamentarnego nie wchodzą koncepcje rządu lewicowego, względnie centrolewego. Drugi zaś dzień dowiódł, że i

centropraw nie ma dostatecznej spoistości do szybkiego utworzenia nowego rządu.

Słusznie podnosi „Kurjer Polski“, że jeżeli jako motyw przedłużenia życia poprzedniego gabinetu podawano stale wzgląd, że należy przygotować grunt dla nowego rządu, aby nie przewlekać na przyszłość przesilenia, to można twierdzić, że to przygotowywanie grun tu miało chyba tylko charakter przygotowywania sobie drogi przez p. Skrzyńskiego, ale nie drogi do tworzenia wogóle innego rządu. Okazało się bowiem wczoraj, że

nawet wśród tej czwórki, która tworzyła ostatnio podstawę rządu kadłubowego, nie może dojść do porozumienia.

Istotną mianowicie przyczyną, że

poseł Witos zrzekł się misji tworzenia nowego rządu,

był jedynie i wyłącznie spór o teki pomiędzy przedstawicielami owej czwórki. ZLN. wychodził bowiem z założenia, że utworzenie rządu na tych samych podstawach parlamentarnych, na jakich opierał się rząd poprzedni, nie przesądza wcale o takim samym rozkładzie tek ministerjalnych i wystąpił z pretensją

przyznania w nowym gabinecie teki ministerstwa spraw wewnętrznych Stanisławowi Grabskiemu

Naturalnie że „Piast“, dbały o przyszłe wybory, nie mógł się zgodzić na taką kombinację i w dyplomatycznie skonstruowanym komunikacie dał wyraz zapatrywaniu, że

poseł Witos w takich warunkach nie może podjąć się premierostwa.

Wobec tego o godz. 2-giej pop. **podjął się misji tworzenia nowego rządu poseł Chaciński**, prezes Ch. D., który po powrocie z Belwederu rozpoczął natychmiast

rozmowy ze zblokowaną wreszcie lewicą.

Przedstawiciele lewicy zaakcentowali konieczność spółdziałania stronnictw lewicowych w tworzeniu rządu nietylko w obecnym przesileniu, ale i w przyszłości, i dali w tym duchu odpowiedź posłowi Chacińskiemu. Omawiana była również

sprawa powrotu marszałka Piłsudskiego do armji,

lecz w tej kwestji poseł Chaciński zaznaczył, że wprawdzie znaną mu jest uchwała ostatniego gabinetu, jednakowoż musi jeszcze zapytać się przedstawicieli czterech stronnictw koalicyjnych o obecną ich opinję w tej materji.

Poseł Chaciński konferował także z klubem Chrześcijańsko- Narodowym, który oświadczył mu ogólnikowo, że nie ma zamiaru przeszkadzać żadnej próbie tworzenia rządu na podstawach zasadniczych dotychczasowych. Późnym wieczorem poseł Chaciński konferował w znanej restauracji „pod Bachusem“ z przedstawicielami prawicy, lecz per-

traktacje te widocznie rozbiły się znów o sprawy personalne, gdyż o 11'45 w nocy zakomunikował on ostatecznie Prezydentowi Rzplitej, że nie może podjąć się misji tworzenia nowego rządu.

Wobec dziennikarzy podał pos. Chaciński jako powód swej decyzji że nie mógł pokonać trudności, związanych z kwestjami personalnemi, jednocześnie jednak wyraził przekonanie, że

koncepcja czterech stronnictw koalicyjnych jest nadal aktualną.

Panuje przekonanie, że Prezydent Rzeczypospolitej niejako dla porządku zwróci się teraz do jednego z przywódców lewicy z propozycją podjęcia próby utworzenia nowego gabinetu, a gdyby nie udało się stworzyć gabinetu lewicowego, co jest więcej niż prawdopodobne,

powierzy misję komuś z poza parlamentu, w pierwszej linji zapewne p. Al. Skrzyńskiemu.

Szanse jednak tego ostatniego w obecnej sytuacji nie są zbyt wielkie, a wskazuje na to cały szereg znamiennych objawów.

Onegdaj mianowicie pojawił się w „Warszawjance“ bardzo ostry artykuł, z którego wynika niezbicie, że

grupa Chrześcijańsko - Narodowa nie udzieliłaby absolutnie poparcia czwórce stronnictw, na której czele w nowym gabinecie miałby stanąć znów Skrzyński.

Wczoraj rano zaś ukazał się w „Kurjerze artykuł, który wykazuje, że p. Skrzyński objawił wprawdzie duże zdolności dyplomatyczne na terenie wewnętrznym, ale o wiele mniejsze na terenie zagranicznym. Największą jednak sensację stanowi bardzo ostry artykuł senatora Koskowskiego, który, zawsze bardzo w swoich wystąpieniach publicystycznych powściągliwy, tym razem nie szczędzi ostrych wyrażeń i

potępia p. Skrzyńskiego za jego rejteradę.

Nie należy nadto zapominać, że przeciwko polityce zagranicznej p. Skrzyńskiego wypowiedziała się bardzo ujemnie N. P. R., która jako stronnictwo, działające głównie w byłym zaborze pruskim, nie może żywić sympatji dla p. Skrzyńskiego

z powodu dojścia do skutku znanego traktatu niemiecko - sowieckiego.

Wszystko to, jak zauważa „Kurjer Poranny“, wskazuje, że niedopuszczenie p. Skrzyńskiego do udziału w rządzie, zależnym od Z. L. N., N. P. R. i grupy Stronskiego, jest dziś kwestją przesądzoną i że nowy gabinet, stworzony przez prawicę, musi

poszukać sobie nie tylko innego premjera, lecz również innego ministra spraw zagranicznych.

Z drugiej jednak strony nie należy przeoczać faktu, że p. Skrzyński ma silne poparcie w osobie Prezydenta Rzplitej, który kieruje się w tym względzie także pewnemi sympatją, jaką żywią obecnie dla p. Skrzyńskiego zwolennicy marszałka Piłsudskiego, a niewątpliwie i on sam.

Rozmiary strajku ang. maleją.

Liczba zgłaszających się do pracy wzrasta.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z). Jak donoszą z Londynu,

strajk przybiera formy coraz spokojniejsze.

Do żadnych demonstracyj ulicznych nie doszło.

Ruch w Londynie i w innych miastach jest prawie normalny.

Uruchomiono większą część pociągów wraz z kolejkami podziemnemi.

Żywność dostarczana jest regularnie.

Liczba zgłaszających się do pracy ochotników wzrasta i w piewszych dwóch dniach strajku

w samym Londynie wynosiła przeszło dwanaście tysięcy robotników.

Rząd zapatruje się na sytuację nie tylko zupełnie spokojnie, ale optymistycznie i

wzbrania się rozpocząć pertraktacje z przywódcami strajku.

Nie mniej jednak słyszy się ciągle o zasadach, na jakich mają być podjęte rokowania ze strajkującymi.

Według komunikatu Reutera,

rozmiary strajku maleją,

lecz przywódca górników Cook oświadczył, że wszelkie wiadomości o możliwości kompromisowego załatwienia zatargu nie zgadzają się z prawdą.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin została wniesiona ustawa o pełnomocnictwach dla rządu podczas stanu wyjątkowego. Jeden z członków opozycji określił tę ustawę słowami, że jest ona **słabem naśladownictwem włoskich metod rządzenia.**

„Niebezpieczni“ spiskowcy.

Grupa poczciwych staruszków na ławie oskarżon.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczorajszy przebieg rozprawy przeciwko organizatorom P. P. P. miał charakter do pewnego stopnia tragikomiczny. „Ekspres Por.“ pisze, że trudno nie uśmiechać się, gdy patrzy się na siedzących na ławie oskarżonych starszych panów, którzy

przeważnie nie dosłyszą i przykładają nieustannie dłoń do ucha, ażeby słyszeć, co się mówi o nich i do nich. A przecież to „spiskowcy“, co więcej — komendanci oddziałów tajnej armji, z którymi odbywali rewje i ćwiczenia!

Sensacja dnia wczorajszego było przesłuchanie ks. Oraczewskiego, który wypierał się, jakoby wyjechał do Ameryki z obawy przed odpowiedzialnością. Gdy prokurator zadawał mu pytania, zawołał on dopiero po pewnym czasie: „A! to pan jest prokuratorem!“ Ks. Oraczewski oświadcza, że

organizację P. P. P. nie traktował nigdy poważnie

i że był jej potrzebny ze względu na rozgłos, jakie posiada jego nazwisko.

W związku z procesem donoszą, że jeden z warszawskich teatrzyków przygotowuje wielką rewję, zatytułowaną: „Serwus P. P. P.“

KOMISARZ SOWJECKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (z). Bawi tu komisarz zdrowia publicznego w Rosji sowjeckiej, Siemaszko, którego dyrektor urzędu zdrowia dr. Wroczyński podejmował wczoraj śniadaniem w hotelu Europejskim.

WRZEŚNIOWE ZEBRANIE CZŁONKÓW LIGI NARODÓW.

(Telefonem od naszego korespond.).

WARSZAWA (z). Przewodniczący Ligi Narodów, delegat japoński Ishi, naznaczył termin ogólnego zebrania członków Ligi na dzień 6-go września. Porządek dzienny zebrania obejmuje między innemi **sprawę przyszłego składu Rady Ligi i sprawę przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów.**

PLEBISCYT ROZSTRZYGNIE

Berlin. 6. maja. (Pat) Reichstag odrzucił w drugiem czytaniu 236 głosami przeciw 142 projekt ustawy o odszkodowaniach dla b. rodzin panujących. Przewodniczący Reichstagu stwierdził po głosowaniu, że wobec odrzucenia wszystkich części projektu ustawy trzecie czytanie nie odbędzie się. Natomiast projekt odesłany zostanie rządowi Rzeszy celem rozpisania plebiscytu.

ZERWANIE ROKOWAŃ POKOJOWYCH Z RIFFENAMI.

Udżda. 6. maja. (Pat) Według ostatnich doniesień urzędowych przywódca delegacji Riffenów Azerkane odpowiadając generałowi Simonowi oświadczył, że poczynienie jakichkolwiek zmian w odpowiedzi na pytania postawione w dniu 30. kwietnia jest niemożliwe i dodał, że Riffeni wydadzą tylko 50 jeńców francusko-hiszpańskich w zamian za 50 swoich. Wobec tego generał Simon w imieniu Francji i Hiszpanji oświadczył, że prowadzenie dalszej dyskusji jest bezcelowe i rokowania uważa za zerwane. Delegaci Riffenów zostaną odwiezieni na pokładzie kontrtorpedowca z powrotem do Aidy.

Dalsze wyniki ciągnienia dolarówki.

Poza podanemi przez nas wynikami ciągnienia podajemy dalsze wyniki.

Po 500 dolarów padło na Nr.: 777.422, 090.001, 54.239, 56.031, 963.937, 937.977, 504.337, 172.979, 435.594, 647.416.

Po 100 dolarów padło na Nr.: 186.408, 209.595, 846.852, 071.624, 030.182, 041.339, 771.020, 897.585, 95.683, 65.844, 790.719, 742.508, 929.367, 23.670, 447.091, 200.952, 435.623, 839.916, 717.360, 767.814, 324.977, 252.822, 957.753, 794.792, 287.020, 998.872, 805.337, 114.807, 61.019, 259.817, 17.755, 328.756, 7.8.203, 760.190, 572.150, 948.962, 957.881, 11.005, 89.477.

Giełda lwowska.

Lwów, 7. maja.

Kurs dolara wahał się wczoraj w poziomie 10·63 do 10·70 zł.

Na dzisiejszej giełdzie porannej kurs dolara w obrotach pozagiełdowych 10·68 zł.

Katastrofa samochodowa.

Ofiarą padli komuniści niemieccy.

Na szosie między Frankfurtem nad Odrą a Zbąszyniem grupa komunistów, w liczbie około 100 osób, wracała z uroczystości pierwszomajowych wielkiem autem ciężarowem.

Samochód, pędząc z wielką szybkością zderzył się na kamień przydrożny i przewrócił się. Pod pudłem samochodu znalazło się 24 osób, które dopiero po upływie pół godziny wydobyto. 13 osób odniosło złamanie kości 21 zostało kontuzjowanych.

150 tysięcy metrów gabardyny
ma dostarczyć Grecji fabryka łódzka.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z). W wyniku dalszych pertraktacyj, podjętych jeszcze za rządów Wł. Grabskiego, znana firma łódzka Szabler i Gromann otrzymała zamówienie na dostawę 150 tys. metrów gaberdyny na mundury dla armji greckiej. Dostawa ta doszła do skutku podobno głównie dzięki inicjatywie dyrekcji Targów Poznańskich.

Auto - de fé.
Średniowieczna uroczystość wskrzeszona z racji spalenia na stosie kacerskich książek.

(?) W hiszpańskiem mieście Pallensa, na wyspie Maltorce, odbyło się niedawno temu uroczyste auto- de fé.

O godzinie 7 rano odezwały się dzwony ze wszystkich kościołów. Było to pogrzebne dzwonienie, jakby za umarłych. O godz. 9-tej wyszła z kościoła katedralnego procesja. Na przodzie postępowali księża, za nimi kroczyli zakonnicy w liczbie dwustu, a wszyscy trzymali w rękach zapalone gromnice. Za zakonnikami szli honoracjusze miasta, potem ich żony, siostry i córki. W końcu dzieci i młodzież szkolna z nauczycielami i nauczycielkami. Orszak cały zamykał kordon wojska. Procesja udała się na rynek, gdzie ustawiony był stos. Dokoła stosu umieszczone trybuny. Na trybunach siedzieli widzowie. Punktualnie o godz. 11-tej biskup w asyscie księży wstąpił na estradę, zamienioną na ołtarz polowy. Zaczęła się msza. Gdy msza celebrowana przez biskupa skończyła się, znowu odezwały się z wszystkich kościołów dzwony, które na czas mszy były umilkły, a wtedy zaczęła się ceremonja au o- de fé. Na zapalony stos rzucano rozmaite kacerskie książki. Przedewszystkiem Galdosa: „Historję Inkwizycji hiszpańskiej", dalej dzieła rozmaitych filozofów nowoczesnych, w końcu dzieła belletrystyczne, a między temi książki sławnego hiszpańskiego powieściopisarza Blasko Ibaneza.

Tak to na kresach Hiszpanii dziś jeszcze w epoce aeroplanów i radja, zacofanie święci swe triumfy, jak ongiś w wiekach średnich.

Kronika bieżąca.

8 MAJA | **SOBOTA** rz. kat. Stanisława b. gr. kat. Marka ew.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek, 7 bm. „Znakomity Don Juan". Premiera. Gośc. występ Kaz. Junoszy-Stempowskiego.

Sobota, 8 bm. o g. 3.30 pop. Odrodzenie. Ceny zniżone popoł.

Sobota, 8 bm. o g. 7.30, Król Zygmunt August.

Niedziela, 9 bm. o g. 3.30 popoł. Serce Maldi albo Przygody Toncia Palucha. Przedst. dla dzieci. Ceny zniż. popoł.

Niedziela, 9 bm. o g. 7.30 Znakomity Don Joun (Uwodziciel). Gośc. występ Kaz. Junoszy-Stępowskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek, 7 bm. „Orłow". Gośc. występ Heleny Miłowskiej.

Sobota 8 bm. o 3.30 popł. Marjetta. Ceny zniż. popołudniowe.

Sobota, 8 bm. o g. 7.30 Ognie sztuczne.

Niedziela, 9 bm. o g. 3.30 Czarne Róże. Ceny zniż. popołudniowe.

Niedziela, 9 bm. o g. 7.30 Orłow. Gośc. wyst. Heleny Miłowskiej.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Piątek, o g. 7.30 „Ładna historja" (poraz ostat.).

Sobota, o g. 7.30 „Jan Maciej Karol Wścieklica" tragedja w 3 aktach bez trupów, Witkiewicza. Gośc. występ Jana Pawłowskiego (premjera).

KINOTEATRY:

Apollo: Dorożka Nr. 13.
Chimera: Znak na ramieniu.
Fatamorgana: Zigomar
Kopernik: Kobieta motyl — kobieta bogini.
Lew: Zigano (Herry Peel).
Marysieńka: Hotel Potemkin.
Palace: Oj te kobietki...
Pasaż: Pat i Patachon jako dwaj włóczędzy z Prateru.

„JAN MACIEJ KAROL WŚCIEKLICA". O tej niezmiernie ciekawej sztuce, którą ujrzymy już w sobotę w Teatrze Małym, pisał Lorentowicz, że wrażenie całości jest istotnie niesamowite, nie pozostawiające widza ani na chwilę w zwykłym nastroju „Teatralnym". Talent autora i jego dziwna umysłowość budzą niepokój, który zmusza do szerokich dyskusji. Dyskusje te mogą się we Lwowie odbyć, gdyż autor zjeżdża tu na swoją premierę i będzie obecny w sobotę w Teatrze Małym. Już dziś zainteresowanie jest olbrzymie tem więcej, że tytułową rolę kreuje świetny w Polsce odtwórca „Wścieklicy" dyr. Jan Pawłowski. Bilety wstępu na tę sensację sezonu należy wcześniej nabywać w Biurze „Orbis" przy pl. Marjackim, gdyż w dzień premiery łatwo ich może zabraknąć.

UROCZYSTA AKADEMJA. Dnia 7 bm. o g. 19.30 odbędzie się w sali Koła literackiego staraniem Związku Adwokatów Polskich i Koła lit.-art. z okazji święta 3-Maja Uroczysta Akademja, którą zagai prezes Związku dr. Dzięddzielewicz, poczem prof. Ludwik Ehrlich wygłosi odczyt na temat: Konstytucja marcowa, bilans doświadczeń i zagadnienie zmian. Wstęp wolny.

ZWIĄZEK AKAD. MŁODZ. ZJEDNOCZENIOWEJ urządza w sobotę 8 bm. o godzinie 7-mej w P. D. A. Królewska 7 odczyt kol. Karola Dresdnera na temat „Rola kobiety żydowskiej w epoce romantyzmu". Dnia 5 bm. w niedzielę o godz. 7-mej odczyt kol. Fryderyka Zollera na temat „Zagadnienia gospodarcze doby obecnej". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

WIECZÓR PIEŚNI POLSKIEJ na dochód kolonji wakacyjnej uczenic I. państwowego Seminarjum naucz. żeńsk. im. Adama Asnyka we Lwowie odbędzie się w dniach 8 i 10 maja 1926 w auli zakładowej (ul. Sakramentek 7). Początek o godzinie 17.30. Piękny program wieczoru obejmujący pieśni polskich kompozytorów Moniuszki, Galla, Maszyńskiego, Niewiadomskiego, Waltera itd. wykonany w zespole czterogłosowym, przeplatany deklamacją tudzież cel szlachetny pozwala spodziewać się, że zapowiedziany koncert wzbudzi należyte zainteresowanie, bo występy uczenic tegoż Seminarjum zyskały już niejednokrotnie uznanie wśród miłośników ładnego śpiewu.

PIERWSZE ZAWODY STRZELECKIE SOKOŁA-MACIERZY odbędą się na strzelnicy pokojowej Sokoła - Macierzy, wchód od ul. Sokoła 7 w dniach od 8 do 15 maja.

Strzelnica pokojowa, kryta, przy świetle elektrycznem, 20 m. długa, trzy stanowiska, każde na pozycję stojącą, klęczącą i leżącą. Uczestniczyć mogą wszyscy, którzy do dnia 8 maja br. zapiszą się na listę uczestników. Warunki zawodów ogłoszone w kancelarji Sokoła, w gmachu i na strzelnicy. W zawodach mogą brać udział panowie i panie. Broń długa i krótka, małokalibrowa, 22 kal. 6 m/m bocznego ognia, z kulą bez płaszcza. Do użycia broń i naboje Sokoła - Macierzy, albo uczestników własne. Trening na strzelnicy otwarty od 4 do 7 maja. Dnia 18 maja br. o godz. 17 uroczyste zakończenie zawodów i rozdanie nagród honorowych, oraz dyplomów. Dla większych zespołów mogą być specjalne godziny wyznaczone.

LWOW. TOW. FOTOGRAFICZNE (Sokoła 4) urządza wystawę fotografji artystycznej w salonach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. Do udziału w wystawie, która trwać będzie od 13 do 26 czerwca zaprasza L. T. F. wszystkich fotografów polskich. Zgłoszenia i regulamin wystawy do nabycia w składach przyborów fotograficznych we wszystkich większych miastach, tudzież u sekretarza L. T. F.

Mównica publiczna.

ODEZWA MAŁOP. EMERYTÓW B. AUSTRJI DO SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO.

W nieprzychylnych nam dziennikach prawicowych zamieszczane są często tendencyjne korespondencje, jakoby Państwo Polskie, objęło po dawnej Austrji, olbrzymią rzeszę emerytów, których utrzymanie obciąża nadmiernie Skarb Państwa, zaś na pokrycie tych wydatków nie uzyskano od b. Austrji żadnych rekompensat, zwłaszcza, że b. fundusz pensyjny „stopniał" podczas wojny.

W imię prawdy prosimy o podanie do publicznej wiadomości:

1) Jeżeli chodzi o olbrzymią ilość emerytów, to nadmieniamy, że wedle stanu z 1 stycznia br. mamy w całej Polsce 40.365 wysłużonych emerytów państwowych, wojskowych, kolejowych, oraz wdów i sierót, pozostałych po b. państach zaborczych, zaś 33.050 mamy nowo sfabrykowanych nadcnych emerytów ze służby polskiej, i podczas gdy tym ostatnim dolicza się dla uzupełnienia lat, nawet a) lata prywatnej zawodowej służby (jak w notarjacie, adwokaturze itp.), b) podwójnie lata wojenne (często odbyte w kancelarjach wojskowych), c) lata studjów akademickich (poza przyznaniem już wyższych rang w służbie czynnej), d) dodatki za byłe kierownictwo itp. — to my, emeryci b. Austrji, w przeważnej części ginieny z głodu, gdyż pensje nasze nie wystarczają nawet na minimum egzystencji.

2) Jeżeli zaś chodzi o zarzucany nam, rzekomy brak rekompensat na pokrycie tych wydatków, to stwierdzamy z całą stanowczością, że rząd Polski obejmując w posiadanie byłą Galicję, zastał tu i objął kilkanaście tysięcy wspaniałych gmachów rządowych, (administracyjnych, sądowych, pocztowych itp), nadto najwspanialszą sieć kolejową z tysiącami wspaniałych budynków kolejowych.

A majątek ten, którego miljardowej wartości nie da się nawet w przybliżeniu obliczyć — jest to dzieło i dorobek pracy całego życia nas, Małopolskich emerytów b. Austrji!! To też nie daru z łaski domagamy się, lecz domagamy się w imię naszych zasług i w imię naszego olbrzymiego dorobku, jaki wnieśliśmy Państwu Polskiemu, wypłacenia nam prawnie należącej się emerytury, zabezpieczającej nam minimum egzystencji, względnie domagamy się słusznego zrównania nas z emerytami polskimi!

Małopolscy Emeryci b. Austrji.

TOW. LEKARSKIE. Porządek dzienny posiedzenia w piątek dnia 7 maja br: 1) prof. Barącz: Pokazy z zakresu promienicy; 2) dr. Naróg: Wrzód błoniczy w okolicy woreczka łzowego; 3) dr. Laskownicki: O przetaczaniu krwi (wykład).

O DOWOLNEM CENIENIU SWYCH TOWARÓW przez niektórych kupców świadczy między innemi następujący fakt: Jeden z naczelników stacji zakupował potrzebne dla stacji farby, pokosty etc. Dokładnie taką samą ilość towarów i tej samej jakości zakupił w sklepie p. W. i w sklepie p. H. Jakież było jednak zdziwienie, gdy w sklepie p. H. policzono mu 29 zł. 70 gr., a w sklepie p. W. za to samo 38 zł. 45 gr. Towary kupowane w jednym dniu — a różnica prawie 9 złotych! Czyż niema żadnych organów, któreby regulowały ceny. Nie można dziwić się wzrostowi drożyzny, gdy nie ma na nią żadnego hamulca.

ZEBRANIE CZŁONKÓW POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAWCZEGO (Oddz. Lwów) odbędzie się dnia 7 bm. w piątek o godz. 19 w sali Botaniki, Uniwersytet ul. Mikołaja 4 (parter na lewo) z odczytem prof. dra Adama Fischera pt.: „Wskazówki do zbierania materjałów ludoznawczych".

KONCERT TWÓRCZOŚCI PUCCINIEGO. Dnia 8 maja odbędzie się w sali Kasyna i Koła lit. art. koncert poświęcony twórczości Puccini'ego. Po słowie wstępnem, które wygłosi prof. Dr. Weigel, wykonane zostaną utwory, dotychczas we Lwowie nieznane z pierwszych lat twórczości Puccini'ego, oraz wyjątki z dzieł, napisanych w ostatnich latach życia kompozytora. Wykonawcami będą panie: S. Szotarska, M. Kisielewska i K. Juasińska, oraz p. J. Kurzbart. Współdziała również zespół kameralny Konserwatorjum Polskiego Tow. Muzycznego, oraz chór mieszany pod kierownictwem prof. W. Adamczaka. Part fortepianowy wykona prof. W. Elektorowiczowa.

DO KOŚCIOŁA ŚW. ELŻBIETY nadeszły już wszystkie części organów w pięciu dużych wagonach. Składanie tych olbrzymich organów potrwa około 3 miesięcy.

NA KURSIE DLA DOROSŁYCH KOŁA PAŃ T. S. L. w szkole Staszica odbył się w niedzielę popoł. obchód 3-ga Maja i ku czci Królowej Korony polskiej. Prócz uczestniczek z kursu szkoły Staszica przybyły też z kursu ze szkoły Konarskiego. Po przemówieniu kierowniczki kursu, uczennice szkoły im. Staszica odegrały obrazek sceniczny pt.: „Trzeci Maj" z deklamacją i śpiewami, zakończony żywym obrazem. Uczestniczki kursów rozeszły się zadowolone i podniesione na duchu.

AMATORSKA SYMFONICZNA ORKIESTRA STOW. „GWIAZDA" we Lwowie ul. Franciszkańska 7 urządza w niedzielę dnia 9 maja o godz. 11.30 pod batutą kapelmistrza Kazimierza Abratowskiego poranek muzyczny dla młodzieży szkolnej.

Program artystycznie dobrany, urozmaicony produkcjami znanego chóru Drukarzy Lwow. zainteresować winien wszystkie uczelnie, które dbają o rozwój muzyki i śpiewu wśród młodzieży tem więcej, gdy popularna cena biletów (20 gr.) umożliwia wszystkim uczniom wysłuchanie przepięknych utworów znakomitych mistrzów polskich i obcych.

(!!) **SEKCJA DRUGA** (skarbowa) rady miejskiej odbyła posiedzenie dn. 4 bm. pod przewodn. r. m. dyr. Terenkoczego. Uchwalono: wykonać instalację światła elektrycznego w budynku strażnicy pożarnej kosztem 5838 zł. 18 gr. — udzielić Fundacji kolonji wakacyjnych dyrekcji kolei państwowych we Lwowie jednorazowy datek na cele kolonji w kwocie 250 zł. — polecić departamentowi technicznemu wykonanie potrzebnych robót w budynku Pałacu Sztuki, w własnym zarządzie kosztem 3.197 zł. — wydzierżawić spółce handlowo-przemysłowej inż. Dunin i Zieliński grunt miejski, leżący na rogu ul. Zamarstynowskiej i Pod Dębem o obszarze 418 m. kw. pod skład materjałów budowlanych, za czynsz miesięczny 25 zł. — udzielić konsensu Piotrowi Wendlowi, właścicielowi kawarni „Roma" na ustawienie werandy ruchomej, żelaznej na przeciąg 5 lat, tj. do końca r. 1930 w miesiącach letnich z tem że opłata będzie każdego roku oznaczona, a na rok 1926 wynosi 500 zł. — przyznać Małopolskiemu Tow. Zachęty hodowli koni we Lwowie jednorazową subwencję w kwocie 1000 zł. z warunkiem, iż Tow. użyje całą powyższą kwotę na częściowe pokrycie nagrody 1800 zł., wyznaczonej dla największego biegu na wyścigach konnych odbyć się mających w dniach: 30 maja, 1, 3 i 6 czerwca br. na błoniach Janowskich. — udzielić Kołu rodzicielskiemu Państwowego Semin. naucz. męsk. we Lwowie jednorazową subwencję na dożywianie młodzieży w kwocie 500 zł. — przyznać firmie inż. Dunin i Zieliński podwyżkę do cen jednostkowych oferty na dostawę dźwigarów do III cz. domu mieszkalnego przy ul. Stryjskiej w wysokości 10 proc. i udzielić Tow. Szk. Lud. subwencję na r. 1926 w kwocie 3.000 zł.

(d) **NOŻOWCY MIĘDZY SOBĄ.** Wczoraj na Gródeckiem u wylotu ul. Na Błonie przyszło do bójki między Bronisławem Gwiazdowskim, mieszkającym przy ul. Leszczyńskiego l. 28, a Leonem Sobolewskim, policyjnie notowanym, zamieszkałym przy pl. Unji Brzeskiej l. 7. W czasie tejże Gwiazdowski został przebity nożem w bok, zaś Sobolewski w pierś, który opatrującemu go sanitarjuszowi Pogotowia ratunkowego stawiał czynny opór. Obu rannych odstawiono do powszechnego szpitala.

(d) **ATAK NA POLICJANTA.** Posterunkowy Patan z trzeciego komisarjatu aresztował wczoraj Władysława Mielnika, liczącego lat 28, mieszkającego w Zamarstynowie przy ul. Stawowej l. 18, pozostającego bez zajęcia. W chwili aresztowania Mielnik zaatakował czynnie posterunkowego i usiłował wyrwać mu bagnet. Gdy to jemu nie udało się, rzucił się na ziemię i nie chciał udać się do komisarjatu. Dopiero przy pomocy innych zdołano Mielnika odprowadzić do aresztu.

(d) **NIEPRAWNA ZBIÓRKA NA KELNERÓW.** Na ulicach miasta wczoraj dwaj osobnicy zbierali datki „na bezrobotnych kelnerów". Gdy ich sprowadzono do policji, pokazało się, że są to dwaj oszuści z prowincji, a to Dawid Seif i Bernard Roehr. Nie mieli oni do tej zbiórki żadnego upoważnienia, ani też osobistych legitymacji. Obu oszustów aresztowano.

(d) **SPRZENIEWIERZONE KOLCZYKI.** Tekla Martynowska, zamieszkała przy ul. Szumlańskich l. 5, przed kilku dniami zamieszkałej tamże Zofji Smolnickiej powierzyła parę złotych kolczyków na sprzedaż. Gdy po dwóch dniach Martynowska upominała się ją o pieniądze, ta jej oświadczyła, że kolczyki zastawiła, pieniądze zaś zużyła na swoje własne potrzeby. Sprawą tą wczoraj zajął się urząd śledczy.

(d) **SŁUŻĄCA, KTÓRA KRADNIE.** U Ewina Arema, urzędnika prywatnego, zamieszkałego przy ul. Ujejskiego l. 8 pozostawała w służbie Jadwiga Czujków z Świerza koło Przemyślan. Wczoraj w czasie jego nieobecności Czujków zabrała wiele garderoby i zbiegła ze służby. Złodziejka jest niskiego wzrostu, brunetka o długich włosach, ma twarz pełną i piwne oczy.

(d) **ZNOWU GRANAT.** Na polu w Tuczapach koło Jaworowa tamtejszy mieszkaniec Grzegorz Hrycak znalazł niewystrzelony granat. Gdy przy nim manipulował, granat eksplodował, a odłamki tegoż rozszarpały mu lewą rękę i lewą nogę. Hrycaka przywieziono do lwowskiego szpitala.

(d) **ARESZTOWANIA.** Policja wczoraj aresztowała Włodzimierza Ładykę z Zamarstynowa, czeladnika stolarskiego oraz Antoninę Dikiel z Sygniówki za wywołanie awantur w stanie pijanym, zaś Annę Biedę za włóczęgostwo.

(d) **DOKTORATY NA LWOW. UNIWERSYTECIE.** W miesiącu kwietniu na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie stopień doktorów prawa otrzymali: Mikołaj Chudziakiewicz i Gabrjel Finkelsteiu. Stopień doktorów medycyny: Marja z Stanowskich Chmurowa, Stanisław Chmura, Aleksander Kołodziej, Leon Akselrad, Alicja Halpern, Izrael Tillinger i Eugenjusz Zipper. Stopień doktora filozofji otrzymał Paweł Gdula.

(d) **KRADZIEŻ KWIATÓW NA CMENTARZU.** Wczoraj zarządca cmentarza Łyczakowskiego p. Marjan Maciejowski doniósł do policji, że niejaka Zofja Kogut, zamieszkała na Pasiekach, kradnie z grobów kwiaty.

Doc. Uniw. Dr. Tadeusz Wiczyński
ord. Romanowicza 3 1991
w położnictwie i chorobach kobiecych

Z teatru.

TEATR NOWOŚCI: „Ognie sztuczne", komedja w 3 aktach Ludwika Chiarelliego. Przekład Zofji Jachimeckiej.

Luigi Chiarelli jest dzisiaj obok Pirandella najwybitniejszym pisarzem współczesnych Włoch. Z nazwiskiem jego nie spotykamy się po raz pierwszy, gdyż wszystkie jego najważniejsze komedje, jak „Twarz i maska", „Chimery" i „Śmierć kochanków" grane już były na scenach polskich. Sławę swoją zawdzięcza Chiarelli pierwszej swojej komedji „Twarz i maska", która dała początek tak zwanemu „teatrowi grotesek". Teatr ten opiera się na nowej, powojennej filozofji, która broniąc się przeciw obecnemu materjalizmowi i wegetacyjnemu bytowaniu, nadaremnie szuka w życiu podstaw do nowej wiary. Wszystko bowiem w tem życiu jest bezowocne i głupie, a ludzie są marjonetkami w rękach ślepego przeznaczenia. Każdy człowiek nosi na sobie maskę, którą mu narzuca społeczny konwencjonalizm. Ale pod tą maską kryje się prawdziwe oblicze żywego człowieka, który cierpi i krwawi bolesnemi ranami duszy.

Zasadą więc komedji Chiarelliego jest negacja życia jako rzeczywistości. Życie nie jest rzeczywistością, ale pozorem, prawdziwa rzeczywistość tkwi w myślach naszych, których jedynymi czynami są słowa. Nie rzeczywistość tworzy pozory, ale pozór, fikcja, tworzy rzeczywistość. Jest to zasada mistrza Pirandella, który wszystkie swoje komedje buduje na negacji rzeczywistości życiowej.

Objawieniem tej prawdy jest komedja „Ognie sztuczne". Hrabia Gerard, niegdyś bogaty, wraca z Ameryki do ojczyzny z pustą kieszenią. W chwili, gdy chce popełnić samobójstwo ratuje mu życie jego dawna kochanka Daisy, która zakochana w nim po uszy ofiarowuje mu materjalną pomoc. Hrabia uratowany, ale poniża go pomoc kochanki i prześladuje go widmo nędzy. Pomaga mu jednak skryte zaufany i oddany człowiek, Scaramanzia, typ molierowskiego Skapena, który oznajmia wszystkim, że Gerard dorobił się w Ameryce ogromnej fortuny i jest milionerem. Ta opinja Scaramanzii wywołuje nieoczekiwany skutek: wszyscy wierzą w bogactwo Gerarda. W ten sposób pozór bogactwa czyni Gerarda bogaczem rzeczywistym. — Wszyscy garną się do niego, przyjaciele ubiegają się o jego łaskę i względy. Gerard broni się przeciw kłamstwu i wyznaje sam otwarcie, że jest nędzarzem. Ale nikt mu nie wierzy. Pozór stał się rzeczywistością. Za uzyskany kredyt dorabia się Gerard majątku i staje się rzeczywiście bogatym. A oto druga fikcja dopomaga mu do szczęścia. Zakochana w nim córka księcia, Helena, wmawia w swego ojca, że Gerard ją zniesławił. Książę zmusza Gerarda do małżeństwa i tak dzięki dwom pozorom staje się on bogatym i szczęśliwym.

Jak słusznie zauważył jeden z krytyków włoskich, koncepcja jej sztuki jest fałszywa. Gdyby bowiem Gerard nie był przed swojem zubożeniem bogaty, nie mogłaby powstać fikcja jego bogactwa. W tym wypadku więc nie pozór stworzył rzeczywistość, ale rzeczywistość stworzyła pozór.

„Ognie sztuczne" są groteską, zaś groteskowość ich polega na rozbieżności między maską a obliczem, jak we wszystkich zresztą komedjach Chiarellego. Tą maską jest dla Gerarda nędza, rzeczywistem obliczem bogactwo. Rozwój akcji tkwi w tem, że Gerard zrywa tę maskę, narzuconą mu przez świat i społeczeństwo i ukazuje prawdziwe, pełne swoje oblicze.

Ta filozofja negacji, mająca swojego wielkiego apostoła w Pirandellim, oparta jest na nihilizmie umysłowym, na zupełnym braku wiary w życie i ludzi. Bronią jej jest ironja i szyderstwo, a trzeba przyznać, że zarówno Chiarelli jak Pirandello wła-

dają nią znakomicie. Komedja zbudowana cała w stylu marjonetkowym, o ludziach i sytuacjach nierzeczywistych, skierowana jest cała w kierunku ugruntowania koncepcji fikcji zarówno w dialogach jak sytuacjach. O ile Gerard jest ckliwy i nudny z swoją wieczną melancholją, o tyle postać Scaramanzii jest postawiona świetnie i budzi niesłabnące zainteresowanie swoim żywym humorem i dowcipnym sposobem odwracania wszystkich wartości.

Kierownictwo teatrów uczyniło dobrze, zapoznając nas z tą ciekawą sztuką wybitnego autora włoskiego, który obok Pirandella wywiera ogromny wpływ na współczesną twórczość dramatyczną. — Mimo wielkiego pośpiechu i małego przygotowania sztuka wyreżyserowana była i zagrana bez zarzutu. Dawno niewidziana, wytrawna artystka p. Irena Trapszo znalazła w roli Daisy nową sposobność do ukazania swojego talentu. Grała z doskonałą swobodą i umiejętnością cieniowania sentymentalno-erotycznych momentów, pełna żawsze życia, wdzięku i temperamentu, niezawodna w każdym geście uwodzicielskiej kokieterji. Melancholijnego hrabiego Gerarda grał z dobrem wczuciem się w rolę p. Michułowicz, dając całość piękną i szlachetną. Pysznego Scaramanzię zrobił p. Dobrzański. Stworzył naprawdę oryginalny typ, mocno postawiony, charakterystycznie bardzo trafnie ujęty. P. Dębicka była arcymiłą, naiwną, dobrą i zgraną, galerję figur salonowych stworzyli pp.: Skrzydłowska, Ładosiówna, Lochman, Kalinowski, Zabielski i Koczyrkiewicz. **Kazimierz Bukowski.**

Nasze artystki.

JANINA STANKIEWICZ-CHARZEWSKA.

Już w siódmym roku życia namalowała duży pejsaż zimowy „z pamięci"; obwołano ją wtedy cudownem dzieckiem i odtąd malować zaczęła wszystko: portret, kwiaty, kompozycję, fantastyczne tematy, nawet zwierzęta.

W latach 1918 i 1919 zjawia się młodziutka Janina Stankiewiczówna po raz pierwszy w salonach lwowskiego Twa sztuk pięknych i w „Zachęcie". Wystawiła kilka piórkowych obrazków i cykl fantastyczny, zaczem odrazu podbiła krytykę subtelnością rysunku i wdziękiem kompozycji.

A była w tych eksponatach naszej młodziutkiej artystki zachwycająca świeżość; objawiał się tu z prostotą skromną nowy, rzetelny talent. Potem długo nic się nie słyszało o Stankiewiczównie. Pojechała na studja do Włoch.

Na szerokim świecie zetknęła się Stankiewiczówna z gigantycznym dorobkiem sztuki międzynarodowej, a wobec tych wszystkich wielkich mistrzów taka się uczuła malutka, tak się onieśmieliła, że postanowiła zacząć na nowo od abc, malarskiego rzemiosła.

Odtąd przestała wystawiać swe obrazy publicznie. A teraz, po latach siedmiu wpada na pomysł urządzenia prywatnej wystawy „retrospektywnej" swoich prac. Urządza zaś ją w swojej pracowni, nie ogłaszając jej nigdzie w dziennikach. Zaledwie tylko kilku osobom ze świata artystycznego da je znać. Przedewszystkiem ku własnemu pouczeniu służyć ma ta wystawa, a jeśli ktoś ze znawców zachęci do dalszej pracy i „uświadomi", tem lepiej, bo nauczy się czegoś od drugich.

I oto w pracowni artystki przy ul. Zacharjewicza 3, parter, oglądać można tę w swoim rodzaju arcyciekawą wystawę „retrospektywną".

Jest tam ów pejsaż, malowany w czasach, kiedy artystka liczyła lat 7; są wszystkie inne z różnych okresów jej życia. Rozmaitość znaczna: studja, impresje, szkice, obrazy, malowane naiwnie i obrazy mówiące o pewnej już dojrzałości talentu. Wszystkie zaś świadczą o tem, że artystka szuka wciąż coraz to innej formy, w której pragnie się wypowiedzieć. Odrzuca rysunek, aby odrazu, w barwnych plamach, nakreślić jakąś zawiłą kompozycję, lub nawet portret impresjonistycznie traktowany; to znów próbuje nadać kształt swoim wizjom fantastycznym i rozmyślnie robi z tego prymityw. Technika jej bardzo rozległa. Umie kłaść zręcznie barwy olejne; zdobyła już znaczną wprawę w pracy rylcem i dała parę dobrych akwafort; piórkowe jej obrazki mają subtelną miękkość; a już z największem, zda się, umiłowaniem maluje wodnemi farbami. (W akwareli daje też rzeczy najlepsze; tutaj też, w akwareli, osiągnęła Stankiewicz-Charzewska poważne już rezultaty).

Trudno dziś przewidzieć, jaką drogą pójdzie ta młoda artystka. Towarzyszą jej zamierzeniom zapał i talent. Oby dotarła kiedyś do tych szczytów, o jakich marzy. **A. Kallas.**

Sylwetki teatralne.

„SEMAFOR".

Sulima.

Kronika sportowa.

KONGRES FIFY W RZYMIE.

Kongres Fify w Rzymie odbył się dnia 1 i 2 maja br. przy udziale 20 państw.

Polska reprezentowana była przez Dr. Cetnarowskiego. Ciężkie stanowisko było Austrji, której stosunki polityczne z Włochami, nie pozwalały oficjalnie wystąpić. Mimo tego Hugo Meisl był sprężyną Kongresu.

Wiele kłopotu nastręczyło kongresowi sprawozdanie sekretarza Fify Hirschmana.

Z ważniejszych wniosków uchwalono następujące: Amatorski gracz może pobierać odszkodowanie za utracony zarobek jedynie przez przeciąg 14 dni w roku.

Żaden związek państwowy (chodziło w danym wypadku o Niemcy) nie może wydać zakazu sprowadzania drużyn z pewnych krajów. Jeżeli ma to obecnie miejsce, należy zwołać sąd rozjemczy, złożony z delegatów zainteresowanych związków, od orzeczenia zaś tego sądu służy odwołanie do Fify.

Propagatorem tego wniosku była Austrja, wspierana (naturalnie przez Węgry i Czechy).

Tam gdzie miano radzić o zasadniczych podstawach organizacji amatorskiego footballu, zawodowcy środkowo - europejscy dobijają się o rynek zbytu.

Nowoobrany prezes Fify Pickford (Anglja) nie przyjął ofiarowanej mu godności — wobec czego prezesem pozostał nadal Rimet (Francja); wiceprezesami: Bonnet, hr. D' Quhtremint, Ferreti, Oestrup.

Mimo dużej opozycji został Hirschmann ponownie sekretarzem Fify.

W następnym roku Helsingfors jest miejscem kongresu.

TEAM POGOŃ - CZARNI HASMONEA.

W niedzielę 9 ajma rozegrane zostaną na boisuk Pogoni o godz. 4.30 zawody pow. drużyn. Hausmonea występuje w pełnym składzie z Kaswinerem w bramce, Mahlerem w środku ataku oraz Parnesem na lewem skrzydle. Team Pogoń — Czarni składać się będzie z najlepszych graczy obu drużyn. Ze względu na dobrą formę Hasmonei, której dowód dali biało-niebiescy w zawodach z ostatniej niedzieli, spodziewać się należy, że pow. zawody stanowić będą prawdziwą atrakcję sportową. Sędziuje p. kpt. Bilor. W przedsprzedaży bilety znacznie zniżone. Składy drużyn i szczegóły w afiszach.

OTWARCIE SEZONU KOLARSKIEGO.

Otwarcie sezonu kolarskiego odbędzie się w niedzielę dnia 9 maja 1926 z następującym programem:

1) godz. 8.30 zbiórka całego kolarstwa, nawet tych, którzy nie są stowarzyszeni na pl. św. Ducha;

2) godz. 9.15 wyjazd trójkami na ul. Piekarską;

3) godz. 9.45 nabożeństwo w kościele OO. Zmartwychwstańców;

4) godz. 10.30 ugrupowanie i raid ulicami: Piekarską, Pańską, Zyblikiewicza, Romanowicza, Akademicką, Legjonów, Jagiellońską, Trzeciego Maja, Marszałkowską, Mickiewicza, Szeptyckich, L. Sapiehy, Kopernika, Ossolińskich, Chorążczyzny i Sokoła, gdzie nastąpi rozwiązanie raidu;

5) godz. 14 wyścigi na szosie janowskiej.

Prosimy wszystkie P. T. Towarzystwa kolarskie o gremjalne wzięcie udziału.

Dla motorów i aut proponuje się zbiórkę na ul. Piekarskiej o godz. 9.30.

Z KOLEGJUM SĘDZIÓW donoszą:

1) Zawiadamia się, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków O. K. S. odbędzie się 15 maja br. w pierwszym terminie o godz. 18.30 a w drugim o 19-tej w lokalu L. Z. O. P. N. przy ulicy Potockiego l. 16 I. p.

Na porządku dziennym wybór przewodniczącego O. K. S.

2) Zarząd O. K. S. rozpisuje egzaminy na sędziów piłki nożnej. Do dnia 8 maja br. przyjmuje się w Sekretarjacie podania kandydatów. Dopuszczeni zostaną pisemnie zawiadomieni o terminie składanie egzaminu, podania zaś bez odpowiedzi należy uważać za załatwione odmownie.

Podanie winno zawierać: a) Imię i nazwisko; b) data urodzenia; c) wyznanie, d) narodowość, e) zawód; f) przynależność klubowa; g uprawiane sporty; h) miejsce zamieszkanie, (dokładny adres ewentualnie numer telefonu).

Po utrzymaniu zawiadomienia o dopuszczeniu do egzaminu winien każdy kandydat złożyć taksę egzaminacyjną w kwocie 10 zł., która bez względu na wynik egzaminu przypada na korzyść O. K. S.

SPORT W CZERNIOWCACH.

(s) Onegdaj czerniowiecka polska drużyna „Polonia" w serji rozgrywek o mistrzostwo pokonała doskonały klub Dragosz—Voda 5:2. „Gwiazda" zwyciężyła klub ukraiński „Wolja" 3:2.

Walka międzymiastowa Bukareszt-Czerniowce wypadła 5:3 (2:0) na korzyść stolicy. Bramkarzem Czerniowiec był Polak Strzelbicki.

LECHJA — SPARTA.

Zawody w piłce nożnej Sparta I. — Lechja I. odbędą się dnia 9 bm. (niedziela) o godz. 11-tej przedpoł. na boisku 40 pp. (Pohulanka). Spotkanie powyższe budzi wielkie zainteresowanie w tut. światku sportowym, a to ze względu na dobrą formę Sparty, która zechce niewątpliwie zrewanżować się swemu staremu rywalowi za dawniejsze nieraz ciężkie porażki. Sparta — Lechja stanowią dzisiaj derby lokalne w skromniejszem wydaniu. Oczekiwać należy gry bardzo ambitnej i ofiarnej.

DZIAŁ SZACHOWY

RED. M. WRÓBEL.

Listy prosimy adresować do Redakcji z dopiskiem „Szachy“.

Zadanie L. 50.

A. F. JANOVCIC SOROKI Rumunia.

(Oryginalne)

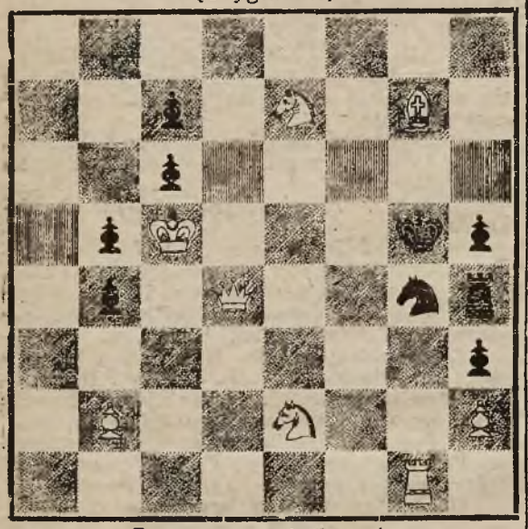

Samomat w 5 ciągach.

Zadanie L. 51.

E. POMOHACZE Lwów.

(Oryginalne)

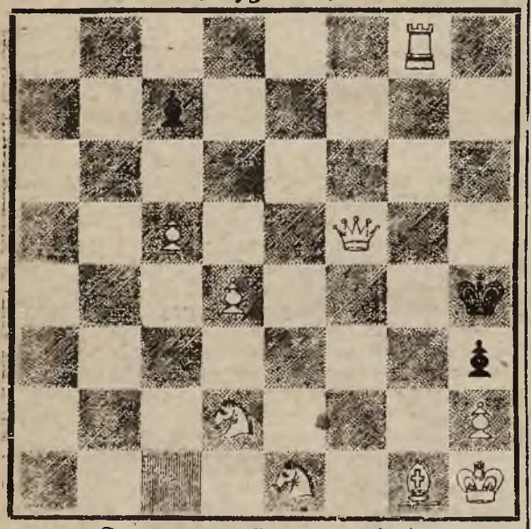

Samomat w 5 posunięciach.

Rozwiązanie zadań.

L. 44. W. Suchodolski 2‡

1. Wb3-g3! Sh6 2 We3‡ f×g3 2 Gg3‡
   Sf2 2 Wg5‡ f3 2 Wg4‡

Wstęp jest główną ozdobą zadania po dowolnym ruchu skoczka może nastąpić dual Wg3‡ We3‡

L. 45. Cz. Paluch 3‡

1. Wg2-e2! Kg4 2 We4+ Kf5 3 g4‡
   Kh5 3 Wh4‡
   Kf3 3 Wf4‡
   Kh3 3 Wh4‡

Wędrówka krzyżowa w ekonomicznem opracowaniu.

Trafne rozwiązania

nadesłali Pp.:

J. Bazor, B. Goldman, Gutman, Z. Kruk, B. Kuhmer, M. Kmietowicz, S. Limbach, Ks. J. Matwijas, Sz. Russ, Chor. Opaliński, Z. Sigal, W. Szajan, O. Słobodzian, J. Sierociński.

Partja L. 28

grana na turnieju w Semmeringu.

Białe: Kmoch.	Czarne: Rubinstein
1) d2-d4, d7-d5	20) Wd1-d2, b5-b4
2) c2-e4, e7-e6	21) Gc3×b4, Gd7×d4
3) Sg1-f3, c7-e6	22) He3-f3, c6-c5
4) Sb1-d2, Sg8-f6	23) Gb4-c3. Wd7-d6
5) e2-e3, Sb8-d7	24) Wa1-d1, e6-e5
6) Gf1-d3, g7-g6	25) Gb3-c2, Ge8-c6
7) o-o, Gf8-g7	26) Hf3-g3, Hc7-b7
8) e3-e4! d5×e4	27) Gc3×d4, e5×d4
9) Sd2×e4, Sf6×e4	28) Gc2-d3, Wd6-e6
10) Gd3×e4, o-o	29) h2-h4, Wd8-e8
11) Gc1-d2, Hd8-c7	30) h4-h5, a7 a5
12) Gd2-c3, Sd7-f6	31) f2-f4[3]) Hb7-e7!
13) Ge4-c2, Wf8-d8	32) Wd1-f1, We6-e3
14) Hd1-e2, Ge8-d7	33) Hg3-h2, f7-f5
15) Sf3-e5[1]) Gd7-e8	34) h5×g6, h7×g6
16) Wf1-d1, Sf6-d7	35) Hh2-h6, He7-f6
17) Se5×d7, Wd8×d7	36) Kg1-f2[4]), Hf6-e6!
18) He2-e3, Wa8-d8	37) Wf1-h1, We3-f3+-!!
19) Gc2-b3? b7-b5![2])	38) B poddaje [5]).

Uwagi

[1]) Prowadzi do wymiany figur, lepszem było Wad1! [2]) Pośredni atak na piona d4. [3]) Z groźbą Hg5! [4]) Z groźbą silną Wh1! [5]) Po g×f3 nastąpi 38 He3+ 39 Kg3 Hf3+ 40 Kh2 Hh1+, albo 39 Kf1 Hf3+ 40 Wf2 Hd1‡. Piękna partja polskiego mistrza.

II. Konkurs rozwiązaniowy.

Ogłaszamy II. kwartalny konkurs rozwiązaniowy dla naszych czytelników. Konkurs będzie obejmował wszystkie zadania jakie w czasie trwania w konkursie będą drukowane. Konkurs rozpoczyna się od następnego „działu“ t. j. od 14 maja i trwać będzie do 13 sierpnia. Rozstrzygnięcie konkursu oraz rozdanie nagród nastąpi z końcem sierpnia. Nagród przeznacza Redakcja 5 dla najlepszych pierwszych, którzy zdobędą największą ilość punktów. Prócz tego jest wyznaczona specjalna nagroda za najlepszy wynik prenumeratora „Wieku“. Tytuły książek szachowych będą wnet podane do wiadomości czytelników. Obowiązują warunki I. konkursu. Przypominamy, że każde rozwiązanie ma być pisane skróconą metodą na osobnej kartce.

Sądząc po wysokiej klasie naszych zawodników, walka będzie niezwykle zacięta, ale znowu większa ilość nagród zachęci ogół szachistów do brania udziału w naszym kwartalnym konkursie rozwiązaniowym wszystkich zawodników konkursowych prosimy o przesłanie dokładnego adresu.

Wiadomości.

*) I. Turniej o mistrzostwo Polski przy współudziale 18 zawodników zakończył się pięknem zwycięstwem Przepiórki (bez przegranej) 13 p.

II. Frydman 12 p. III—VII. Kolski, Dr. Kohn, Łowcki, Pilz i Regedziński po 11 i pół p. Dalsze miejsca zajęli: Chwojnik i Blass po 11 p. Makorczyk 9 i pół p., Kremer 8 p., Apel 7 p., Kleczyński 6 i pół p., Friedmann (Lwów) 6 p., Konczyński 5 p., Dr. Smokowski 3 i pół p., Łubiński 3 p., Wołowicz 0.

*) W dniu 2 maja obchodził jubileusz kompozytor lwowski p. L. Silberstein. Lwowski klub szachistów na pamiątkę tego święta zainicjował dwa turnieje. Turniej rozwiązaniowy 10. zadań oryginalnych Jubilata, oraz turniej gry błyskawicznej. Zwycięscą pierwszego turnieju wyszedł Wróbel 7 p. przed Tigermannem 3 p. i Grünbergem 2 p. W drugiej konkurencji zwyciężył H. Knappeis przed Tigermannem. Trzecią nagrodą podzielili się Knappeis II. i Silber.

Kronika czortkowska.

Czortków, w maju.

GOŚCINA OPERETKI „NOWOŚCI“ Z KRAKOWA. W dniach ostatnich bawiła w naszem mieście znana operetka krakowska i wystawieniem „Kochanki premjera“, oraz rewji „Tylko dla dorosłych“ zasłużyła na pochwałę.

3-MAJA. Miasto nasze godnie święciło dzień 3-Maja. Przedpołudniem odbyła się uroczysta msza św. w kościele OO. Dominikanów, przy udziale delegatów władz, szkół i publiczności. Po nabożeństwie garnizon wojskowy przedefilował przed zastępcą dowódcy garnizonu ppułk. Maksymowiczem. Po południu odbyły się zawody sportowe, a wieczorem podniosła akademja w Sokole. Na program złożył się śpiew chóru, doskonała prelekcja prof. Byszka, koncert orkiestry wojskowej, deklamacje i odśpiewanie roty.

W czasie nabożeństwa śpiewał chór tudzież pny H. Krokowska i Ilnicka odśpiewały udatnie szereg pieśni.

Kronika stryjska.

Stryj, w maju.

OBCHÓD KONSTYTUCJI 3-MAJA. Tak, jak co roku, obchodzono tu rocznicę wiekopomnej Konstytucji 3-Maja. O g. 9 odbyły się nabożeństwa w kościele, cerkwi i bożnicy przy udziale reprezentantów władz i ludności. O g. 10.30 ur wyjotu aleji kolejowej zgromadzili się starosta p. Gronziewicz, zastępca p. Reif i p. Kostołowski, dowódca 53 p.p. płk. Gołachowski z adjutantem, w zastępstwie dowódcy 6 p. strz. kres. mjr. Pilecki z adjutantem, prezes sądu dr. Misiński, inspektor skarbowy nadr. Trenczak, naczelnik poczty Hiolski, naczelnik kasy skarbowej Fischer, pow. komendant P.P. Ratajski i w. in. Następnie odbyła się defilada wojskowa, hufców wojskowych, skautów. Pochód nie wypadł tak okazale, jak w zeszłym roku, gdyż w pochodzie brakło 6 p. strz., który chwilowo przebywa w Borysławiu, nadto uderzył brak kolejarzy i muzyki kolejowej.

PLAGA POŻARÓW. Onegdaj wybuchł pożar w domu Andrzeja Pawluka w Chaszczowie (pow. Turka). Ofiarą pożaru padła też stodoła Pawluka. Zanim przybyła straż pożarna, zajęły się budynki sąsiadów, które też padły pastwą płomieni. Oprócz zabudowań Pawluka, spłonęły też budynki mieszkalne i gospodarcze Piotra Czegusa i Stefana Pawluka (Mykiety) około 60 metrów zboża, słoma, i narzędzia gospodarcze. Łączna szkoda wynosi 9.800 zł., która była tylko częściowo ubezpieczona w P.

SPRAWY GOSPODARCZE

(s) **Zmiana opłat w tranzycie przez Polskę.** W taryfie osobowej i bagażowej w bezpośredniej komunikacji niemiecko-rumuńskiej przez Polskę, obowiązującej od 1 listopada 1924, zniżone zostały z ważnością od 1 maja br. opłaty przejazdowe względnie przewozowe na odcinki polskie. Zmiana ta wywołana została przez przeliczenie odnośnych stawek wewnętrznej taryfy polskiej na franki złote, jako walutę taryfową, według kursu 1 zł. = 0.69 franka złotego.

(s) **Zmiany w rumuńskiej polityce celnej.** Rząd rumuński zdecydował się przystąpić do rewizji taryfy celnej. Według danych, pochodzących ze źródeł urzędowych, rząd rumuński zamierza znacznie obniżyć bardzo wysokie taryfy przewozowe od maszyn i wyrobów metalurgicznych oraz od towarów włókienniczych. Zaznaczyć należy, że wyroby metalurgiczne sprowadzane są głównie z Czechosłowacji i Austrji, wyroby włókiennicze z Włoch i z Polski. Dla zrównoważenia jednak bilansu handlowego rząd rumuński zniesie prawdopodobnie opłaty wywozowe od zboża i produktów rolnych.

D. U. W. — Drugi pożar wybuchł w zabudowaniach Józefa Czumy w Synowódzku wyżnem, ofiarą którego padły stodoła, stajnia, sieczkarnia, wóz i uprząż, łącznej wartości 500 zł. Szkoda była ubezpieczona w towarzystwie „Polonja".

PORADNIA DLA MATEK. Staraniem Tow. szerzenia higjeny w Stryju, powstała tu Poradnia dla matek ciężarnych i niemowląt, która ubogim matkom udziela bezpłatnie porad.

LOSOWANIE SĄDU PRZYSIĘGŁYCH. W prezydjum sądu okręgowego w Stryju, pod przewodnictwem prez. dra Misińskiego odbyło się onegdaj losowanie sędziów przysięgłych do kadencji sądu przysięgłych, rozpoczynającej się w Stryju dnia 17 maja.

Na etap przychodzi sprawa Marji Łukomczak z Wróblowic ad Medenicę, liczącej lat 19, o dzieciobójstwo, popełnione przez przyduszenie dziecka nieślubnego zapomocą cegły.

Możliwe jest, że na wokandzie tego sądu znajdzie się także sprawa Marji i Wasyla Łesiów z Bratkowiec, ad Stryj, oraz Hrycia Łesiowa z Niniowa o usiłowane morderstwo, popełnione na osobie męża, względnie szwagra Mikołaja Melnyka. Z ramienia sądu przewodniczyć będzie s. s. o. Szulakiewicz, oskarżenie będzie popierał prokurator p. Oppenauer.

ZAPISKI.

ROBERTA HICHENSA: „Po wyroku", wyszło nakładem Biblji Dzieł Wyborowych. Hichens jest pisarzem o bujnej, zgoła nie angielskiej fantazji. W powieści niniejszej autor stawia swego bohatera w niezwykłej sytuacji życiowej, zmieniając jego dotychczasowy pogląd na życie i jego wartości moralnych. Artystyczny umiar, z jakim Hichens uniknął przejaskrawienia sytuacji dowodzi w pełni talentu autora.

NOWE WYDAWNICTWO. Ukazał się pierwszy zeszyt tygodnika „Ster", który zawiera prace następujące: Czy Polsce brakuje ludzi? — Antoni Pomikowski. Polska wobec ewolucji Ligi Narodów — Miecz. Szerer. Primum vivere... — Marjan Turski. Czy należy redukować szkolnictwo wyższe? — Michał Orzęcki. Symboliczna data — C. P. Fama stugębna — Czesław Peche. Wniosek, który przejść musi — C. P. Listy zagraniczne: Włochy, Niemcy a Polska — Żygel. Jak sen — Jerzy Warchałowski. Zapiski. Kronika zagraniczna. Przegląd prasy krajowej. — Graficzna strona „Steru" prezentuje się bardzo dobrze. Okładkę zdobił art. grafik Ludwik Gardowski.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
Lwów, Gródecka 46. Telef. 834.
PRZEŚWIETLANIE ROENTGENEM. 19647

Specjalista chorób nosa, uszu, gardła i krtani
Dr. ZYGMUNT SELZER
MIESZKA OBECNIE 19656
Lwów, Jagiellońska 7 Tel. 27-99.

SPECJALISTA CHORÓB SKÓRNYCH i WENERYCZN
Dr. W. LAUTERSTEIN b. elew kliniki dermatol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion, **elektrolizą**, lampą kwarcową. 19593

SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych
Dr. GOLDSTEIN b. elew kliniki wiedeńskiej i berlińsk.
ord. od 10—12 i 2—5, w niedziele i święta od 9—1
Kraszewskiego 3. Tel. 31—42. 19484

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL**
ordynuje od 12-6-tej **pl. Halicki 7.** nad Kawiarnią Centr. Tel. 81-30. Leczenie lampą kwarcową. 19482

LICYTACJA. 20104
Dnia 10 maja 1926 o godz. 1·30 popołudniu sprzeda się w Zamarstynowie u. Lwowska 48, przez publiczną licytację **biurka, 2 maszyny do pisania, samochód, mieszarki, pługi motorowe, piły cyrkularne, walce młyńskie i t. p.**

HEMOROIDY
Czopki hemoroidalne Gąseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żylaki). Żądać w aptekach. Skład główny: Apteka A. Gąseckiego w Warszawie. Freta 16. 869

Baczność!
W Tatarowie obok Jaremcza wybudowaną została **willa** Schorr **o 13 pokojach** z największym nowoczesnym komfortem. Pokoje wraz z pensją bardzo korzystnie do wynajęcia już od 1. maja. Adresować: Neumanowie, Lwów, ul. św. Zofji 6. — 20114

NA RATY 1203 NA RATY

Lwowska Wytwórnia siatek do łóżek i do ogrodzeń
MICHAŁA MAJKI
we Lwowie, **Lindego 7**, dostarcza po cenach konkurencyjnych z gwarancją za sztukę 28 złp. —

Lampy naftowe żarowe 20089
do letnisk i ogrodów, jakoteż lampy **KARBIDOWE, STOŁOWE** — poleca
„LUMEN" Lwów, pl. Marjacki 4

886
Konc. BIURO DETEKTYWÓW
Informacyjno-wywiadowcze
Dyr. Jan Dwornicki, Lwów, Grodzickich 11
Konto czekowe P. K. O. 152-182. Telefon 19-16.

Panie! Znikną zmarszczki piegi
wągry i wszelkie plamy bezpowrotnie po paru dniach przy użyciu odmładzającego kremu i mydła **„czeremchowego"** cudownie wygładza, wybiela cerę. Skład wysyłkowy **Droguerja Mikolascha, Lwów.** 19829

DOBRZE i TANIO
PRZERABIA i POKRYWA
KOŁDRY I MATERACE
FABRYKA POŚCIELI
LWÓW, KORALNICKA 6. 19542

Motory Diesla o wszelkich mocach **Maszyny** dla celów przemysłowych, **Beczki** żelazne pocynkowane i czarne, **Pompy i Kompresory** „Worthington" i inne — dostarcza po najniższych cenach i dogodnych warunkach wyłączne zastępstwo **„WULKAN", Lwów, Pasaż Mikolascha. Tel. 1—15.** 958

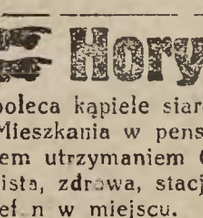

PUCH i PIERZA
najtaniej u firmy **LEDA** — Lwów, **Żródlana 3,** telefon 10-57 po nast. cenach:
Pierza skubanego dworskiego po 3, 5, 8, 10, 12, 15 i 18 zł. za kg. Puch w cenie po 10, 15, 20 i 25 zł. za kg., Gotowe poduszki z dobrym wsypem 70x100 po 15, 20 zł. za sztukę. Gotowe pierzyny 2x4 mtr. po 50 i 60 zł. za sztukę. Zamówienia poczt. załatwia się natychmiast. 1045

Horyniec-Zdrój
poleca kąpiele siarczane od 15 maja po 2 zł. Mieszkania w pensjonacie bez pościeli z całem utrzymaniem 6 zł. dziennie. Okolica lesista, zdrowa, stacja kolejowa, telegraf i telefon w miejscu. 936 ZARZĄD.

POSAD POSZUKUJĄ

KRAWCZYNI zdolna poszukuje języka prywatnie. Gródecka 19, pracownia krawiecka Stańko. 19759

OSOBA w średnim wieku, znająca język niemiecki i francuski, zajmie się dziećmi lub do towarzystwa jako lektorka za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Łagodna" do Adm. Wieku. 9149

MONTER — MECHANIK specjalista motorów Dissla poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Monter" Adm: Wieku. 19947

ZDROWA mamka poszukuje miejsca, gdzie mogłaby być ze swoim dzieckiem. Adres: Müllerowa — Lwów, Stroma 4, (dla Jaremczuk). 19911.

SŁUŻĄCA poszukuje służbę z dzieckiem swoim — tylko za utrzymanie. — Adres: Anna Jaremczuk — Lwów, Stroma 4, u p. Müllerowej. — 19910.

KRAWCZYNI samodzielna szuka zajęcia w domach prywatnych; szyje pięknie prędko i tanio. Listy pod „Anna" do Adm. Wieku. 20106.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki, z doskonałym francuskim, wyjedzie na lipiec, sierpień. Zgłoszenia pod „Elsa" Adm: Wieku. 20060.

SAMODZIELNY ślusarz maszynowy, absolwent Państwowej szkoły przemysł., obeznany z odlewnictwem i obróbką metali, przez dłuższy czas na stanowisku kierowniczem, prosi o stosowne zajęcie. Łaskawe zgłoszenia pod „Praca" do Adm. Wieku. 20063.

GEOMETRA kl. I-szej — absolwent Państw. Szkoły Miernictwa we Lwowie — poszukuje praktyki. Zgłoszenia pod „Geometra" do Adm. Wieku. 20036

FOTOGRAF poszukuje samodzielną posadę. Listy pod „Retuszer" do Adm: Wieku. 20035

POLSKA stenografistka maszynistka poszukuje posady, zna język niemiecki, rosyjski, teoret. francuski i angielski, a także udziela lekcji stenografji i języków. Adres: ul. Krzywa l. 6, w oficynie, Gertruda Głębocka. 9149

KWALIFIKOWANY mechanik szofer, kawaler — znający się na instalacji elektrycznej, poszukuje posady, najchętniej na prowincji. Listowne zgłoszenia pod „Mechanik 26" do Administr. Wieku. 20028

OSOBA intel. szuka posady gospodyni restauracyjnej ewentualnie kawiarki, pomoc kucharzowi, możliwem na sezon. Listownie pod „Kawiarka" do Adm. Wieku. 20022.

DAM 100—150 dol. za wyrobienie mi posady rządowej lub miejskiej; miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia przez grzeczność do WP. Józefy Link Kochanowskiego 2, I. p. Lwów. 20017

OSOBA intel., uczciwa, — chętna w pracy, lubiąca gospodarstwo i dzieci, — z poleceniami, przyjmie zajęcie do pomocy w gospodarstwie do dzieci przy jednej osobie lub małej rodzinie za mieszkanie i wikt lub bez wrktu. Odpowiedź pod „Pracowita" do Adm. Wieku. 9141

ZAWODOWA pielęgniarka chorych poszukuje pielęgnacji. Zgłoszenia między 9—11 przedpoł. Kleparowska 4, II p. 20015.

ROZMAITE

WYDZIERŻAWIĘ SAD, — sprzedam: 2 wozy, chomonta, sieczkarnię i inne sprzęty gosp. Zielona 105. 19760

300, 600 DOLARÓW dam do spółki do jakiegokolwiek dobrze prosperującego interesu i współpracę, za zabezpieczeniem. Listownie do Wieku Nowego dla Ludwika. 10707

MLEKA folwarcznego kilkaset kwart poszukuję. Urban Lwów P lna 70. 19840

POSZUKUJĘ PIANINO do wynajęcia na prowincję. — Zgłoszenia pod „Pianino" do Adm. Wieku. 19781

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. piętro. 19836

AKUSZERKA — przyjmuje panie. WAŁOWA 27, — parter prawy przez podwórze. 19636

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie. SOBIESKIEGO 30, parter; 19637

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy — przyjmuje panie. Asnyka 3, drzwi 2; 18957

WYDZIERŻAWIĘ warsztat ślusarsko — mechaniczny z całem inwentarzem lub spólnika z kaucją. Bliższa wiadomość: Skurski, ulica Tarnowskiego 26, Lwów. 19653

KORZYSTNE DLA LETNIKÓW! Za wypożyczenie 50—60 dolarów, dam za procent mieszkanie i całodzienny wikt dla jednej osoby do 15 września i zwrot kapitału w Winnikach blisko dworca. Listy pod „Rzetelny" do Adm: Wieku. 19931

SZYJE NOWE i przerabia stare suknie, kostjumy, — płaszcze po mniejszych cenach. Drohojewskich 3, II. p. Nr. drzwi 2. 9147

TAPICER DEKORATOR z Warszawy, robi tanio i dobrze otomany, materace i różne garnitury mebl., a także przyjmuje zamówienia na wszelkie reperacje; ma chlubne świadectwa; może wyjechać na prowincję. Adres: Lwów, ul. Krzywa Nr. 6, w oficynie, tapicer P. Głębocki. 9148

ZAKŁAD dentystyczny ul. Leona Sapiehy 37, parter, wykonuje wszelkie roboty dentystyczne po cenach umiarkowanych na dogodne spłaty. Robota, materjał pierwszorzędny. 20107

300—400 ZŁ. owent. w dolarach poszukuje solidna wprowadzona dobrze firma. Warunki do umowy. Zgłoszenia pod Absolutnie pewny" do Admin. Wieku. 20105.

MODNIARKA z koncesją, jako spólniczka do sklepu w śródmieściu poszukiwana. Listy pod „Spólniczka" do Adm. Wieku. — 20095.

KUFRY, walizki, teczki, i rękawiczki damskie wykonuje i naprawia Eidel-heim, Kopernika 14. 1235

CELEM powiększenia 20 lat istniejącego przedsiębiorstwa poszukuje spólnika Polaka katolika. — Listy pod „1000 M. J." do Adm. Wieku. 20052

PRYW. obiadów jarskich poszukuje. Zgłoszenia pod L. S. do Adm. Wieku. — 20064.

RENOMOWANA Szkoła tańców, posiada wielki wspaniały lokal, przyjmie wspólnika fachowca — z wkładem 200 dolarów. — Dochody pewne. Zgłoszenia pod „Lokal" do Adm. Wieku. 20099

WIĘKSZA pracownia ślusarska w śródmieściu, poszukuje spólnika. Listownie pod „Spółka L." do Adm. Wieku. 20010

WOLNE POSADY

POSZUKUJĘ bardzo dobrą samodzielną kucharkę, — z długoletniemi świadectwami. Zgłosić się między 10—11 i 3—4 u właścicielki domu przy ulicy Klem: Tańskiej Nr. 1, I. piętro. 19949

PORTJER dobrze polecony, uczciwy, trzeźwy, nieżonaty, umiejący czytać i pisać dobrze prezentujący się może być zaraz przyjęty. — Zgłoszenia do 12 maja br. ul. Św. Zofji 3 II p. drzwi 12 od 8—9 wieczór. 19865

AGENCI katolicy do sprzedaży na prowincji bez fachowości poszukiwani. Zarobek miesięczny około 300. Zgłoszenia 3 Maja 5 podwórze, 3 drzwi lewe. 19862

POSZUKUJE się pośrednika lub pośredniczki w sprawach matrymonialnych. — Zgłoszenia pod „Maj 9144" do Adm. Wieku. 9144

POSZUKUJE się szlifierzy zawodowych. Zielona 67 — Andruszewicz. 19772

NA WYJAZD poszukuję zdolną fryzjerkę manikurzystkę. Wiadomość: Fryzjer, Jagiellońska Nr. 12; 19929

OSOBA, reflektująca na wyjazd na wieś, nadeszle zgłoszenia do Administr. Wieku pod „Wieś" 19925

RESTAURACJA Jana Mossa pl. Halicki 10, — w Hali Targowej, poszukuje służącej do kuchni i panny do usługi gości. — 19932

DAM kąt i wikt za zajęcie się domem. Mikołaja 18, I. p. Pracownia. 20080.

ZDOLNA pokojowa — do wszystkiego poszukiwana od 15-go lub zaraz. Dobre świadectwa konieczne. Dr. Begleiter, Sykstuska 15 — między 2—4. 19970

Z LEPSZEJ PRACOWNI samodzielne robotnice przyjmie ROMANOWA, Rutowskiedo 24. 19869

KELNER młody, wolny — z małą kaucją do letniska poszukiwany. Zgłoszenia: Goldberg, Mikołajów, Drohowyże. 1197

KELNER płatniczy z kaucją 100 dolarów do samoistnego prowadzenia restauracji i ogrodu przy pensjonacie w Zełeniańce poszukiwany. Zabezpieczenie udziałowe. — Zgłoszenia: Goldberg, Mikołajów, Drohowyże. 1196

AGENCI katolicy do sprzedaży artykułu sezonowego na prowincji poszukiwani. — Zarobek 300 do 400 zł. miesięcznie. Zgłoszenia: Nowy Świat 4, I. p., na lewo. 19990

PIERWSZORZĘDNY zakład fryzjerski Reitana 2, poszukuje od zaraz zdolnego fryzjera (kę) damskiego (ą) na bardzo dobrych warunkach. 19995

PRZYJMUJĘ pań na wyuczenie „Manicure". Fryzjer Kurzer, Zielona 20; 19901

BUFETOWIEC LUB KELNER poszukiwany do samodzielnego prowadzenia bufetu. Potrzebna gotówka 300 dolarów. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod „Natychmiastowa decyzja" 1206

SZOFER do pługa motorowego Praga potrzebny zaraz do zarządu dóbr Nowe miasto koło Przemyśla. 20042.

POTRZEBNY chłopak do posług sklepowych. Magazyn nut, Romanowicza 11, od 1—2. 20081.

RUTYNOWANA piastunka do siedmio miesięcznego niemowlęcia potrzebna zaraz. Zyblikiewicza 5, III. Wymagane dobre świadectwa. Zgłaszać się od 9—11 i od 3—6. 20009

KUCHARKA do pensjonatu z dobremi poleceniami, będzie przyjęta na letnisko. Zgłosić się Zofji 6 — I. p. Neumanowie. 20080.

DAM wikt i mieszkanie za obsługę koło jednej osoby. Józefata 3, boczna Gródeckiej, Streitowa. — 20034.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Kurkowa 32; I. piętro, tylko w niedzielę od 3 do 6. 20012.

Dyrekcja Spółdzielni Powiat. Koła Związku Inwalidów Woj. Rzp. we Lwowie

ogłasza niniejszem

KONKURS

na posadę **kierownika hurtowni tytoniowej** Nr. IX. we Lwowie.

Oferty poparte poważnemi referencjami z podaniem warunków składać najpóźniej do dnia 14. maja b. r. w lokalu hurtowni przy ul. Skarbkowskiej l. 23. Do ofert dołączyć:

1) Dowód uzdolnienia do prowadzenia hurtowni tytoniowej,

2) Świadectwo moralności

3) Dokładny życiorys,

4) Dowód inwalidztwa (u kandydatów inwalidów). Pierwszeństwo mają inwalidzi, następnie byli wojskowi.

Posada do objęcia z dniem 1. czerwca. Kaucja wymagana.

20117 **Dyrekcja Spółdzielni.**

PRZYJMĘ osobę do sklepu z całem utrzymaniem i wynagrodzeniem z kaucją 1,000 zł. Zgłoszenia do Adm Wieku. 20066.

PRZYJMĘ dziewczynę, umiejącą bardzo dobrze gotować, z pierwszorzędnemi świadectwami. Zgłoszenia 2—3 popołudniu plac Jura G. L. p. na prawo. 20120.

PODRÓŻNY zaraz przyjmę. — Pracownia sukien damskich, Chorążczyzna 5, „Rorta". 19110.

POSZUKUJĘ służącej do wszystkiego z dobremi świadectwami. Zgłoszenia od 2—4 Schweitzerowa — Grodzickich 9. 20067.

FRYZJERKA damska, manicurzystka, pierwszorzędna siła natychmiast potrzebna. Zakład fryzjerski Braci Schilling, Stanisławów, pasaż. 1207

POSZUKUJĘ lepszą służącą, umiejącą dobrze gotować i panienkę do szycia, na dwie godziny dziennie. Wiadomość w firmie Holzer, ul. Rejtana 4. 20102.

PODRÓŻUJĄCY branży kolonialnej, zdolny, pracowity, sumienny i reprezentatywny, z dowodnie wyrobioną klijentelą, Polak — katolik, — zostanie przyjęty. Zgłoszenia pod „Komiwojażer" do Adm: Wieku. 20078

POSZUKUJĘ starszą dziewczynę z gotowaniem i praniem do dwojga osób, z dobremi poleceniami. — Seifertowa, Zyblikiewicza Nr. 9. 20081.

FRYZJER. Gródecka 51 — poszukuje zdolną manikurzystkę na 60 procent — owent. na stałą gażę. — 20076

POSZUKUJE kucharki zdolnej do prowadzenia kuchni gościnnej domowej na małym miasteczku niedaleko Lwowa; nadaje się wdowie, która ma pensję albo małą gotówkę. Listy pod „Kuchmistrz" do Adm: Wieku. 20068.

PODRĘCZNA — zostanie przyjęta w pracowni sukien damskich Weintraub, Kopernika 5. 20016.

NAUKA

JESIENNE EGZAMINY EKSTERNISTÓW. Koncesjonowane przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowsk. Kursa i przygot. do matury gimnazjalnej i egzaminów z klas niższych. „EKSTERNISTA" rozpoczynają REPETITORJUM na wszystkich punktach i czerwca. Wstępny kurs przygotowawczy do MATURY SEMINARJALNEJ obejmie wszystkie przedmioty pedagogiczne. Wpisy od 5—7 wieczorem w Szkole Ewangelickiej, ul. Kochanowskiego. OPŁATA MIESIĘCZNA 80 ZŁ. urzędnicy i wojskowi korzystają ze zniżek. 19888

MATEMATYKI i FIZYKI w lekcjach pojedyńczych i zbiorowych w każdym zakresie (Uniwersytet i Politechnika) pomoc w elaboratach, pracach, rysunkach i t. p. Porady i wskazówki metodyczne, zestawienie bibljografji. Szybko, pewnie i tanio. — „Kurs" Nabielaka 21, II. p. Wiadomość codziennie od 3—5. Na prowincję listownie. 19957.

NIEBYWAŁE! Tylko 10 złotych CAŁY KURS TAŃCÓW w 12 lekcjach pod kierownictwem pierwszorzędnej siły w obszernych salonach Gergyki Brysiowej, ul. Rutowskiego 1, 23. Schimmy-fox. Blues. Tango—parisien. Boston newa. Walec. etc. 19871

1 ZŁ. LEKCJA języka franc., niem. i gry na fortepianie. Listy Admin: Wieku pod „1 ZŁ." 19729

MATEMATYKI wykreślnej francuskiego, niemieckiego rysunków, uczą nauczyciele binn. Przygotowania do egzaminów gimn. Ulica Batorego 34, IV. piętro, — od 3—5. 1074

FIZYKI repetitorium dla medyków i stud. weterynarji, rozpoczyna „KURS" Nabielaka 21, II. p. Zgłoszenia codziennie od 5—5; Lekcje zbiorowe i indywidualne. 19958.

ABSOLWENT Politechniki udziela lekcji i konwersacji języka niemieckiego. — Listownie pod „Nr. 807" do Adm. Wieku. 19884

RUTYNOWANA nauczycielka gry na fortepianie, z egzaminem państw., wyjedzie na wieś na wakacje. Warunki wedle umowy. Wincentego Pola 7 — parter, od 3—6, oprócz poniedziałku i czwartku. — 19881

STUDENT architektury — poszukuje lekcji z zakresu szkół średnich; specjalność: rysunki, geometrja wykreślna. Listownie pod „27" do Admin. Wieku. 19896

MALOWAĆ na jedwabiu (batik) wypukłem złotem, srebrem itd., wyuczam na wet niemiejących rysować. Z prowincji w jednym dniu. Rysuję, powiększam, kombinuję wzory. Wykonuję abażury, — maluję szale, suknie, obrazy, portrety nawet z najmniejszej fotografji. Zyblikiewicza 19, II. p. — 19822

KWALIFIKACYJNEGO — egzaminu kurs wakacyjny we Lwowie i na prowincji urządza Stowarzyszenie Chrześcijańsko — Narodowego Nauczycielstwa. Informacyj ustnych i pisemnych udziela Zarząd Lwów Zimorowicza 17. 20013

MAŁŻEŃSTWA

MATRYMONJALNE, towarzyskie pismo „Fortuna—Versal", umożliwia zawarcie znajomości towarzyskiej, małżeństwa. Nr. 65, wyszedł. Cena 75 groszy (znaczkami). — Redakcja: Kraków, Rynek 11. Ogłaszajcie w „Fortunie" — prowadzimy bezpłatne biuro pośrednictwa małżeństw 1159

WDOWKA intel., miła — sympatyczna, posiadająca mieszkanie, większą gotówkę, poszukuje tą drogą męża na wyższym stanowisku. Listy pod „Tuberoza" do Adm. Wieku. — 20065.

SEPARowana intel. — z prowincji, lat 33, poszukuje posadę jako gospodyni do samoistnego prowadzenia gospodarki: — miejscowość obojętna. — Zgłoszenia pod „Separowana" do Adm. Wieku. — 20088

ŚLUSARZ kolejowy, lat 37 kawaler, pozna pannę lub wdowę bezdzietną w celu matr. Listy do Administr. Wieku pod „Szczęście". — 20065.

INTELIGENTNY przemysłowiec lat 26, pozna w celu matrym. niebiedną izraelitkę do lat 22. Anonimowe zgłoszenia list. tylko poważne. Administracja Wieku „Zrównoważony". 20091.

HANDLOWIEC, lat 37, nawiąże znajomość w celu matrymonialnym z sympatyczną Panią do lat trzydziestu. Posag wymagany. Łaskawe zgłoszenia: Administracja Wieku „Brunet". 20118.

KUCHARKA, panna w średnim wieku, sympatyczna, poszukująca skromny posag, pragnie poznać celem wyjścia zamąż starszego, uczciwego rzemieślnika na stanowisku. Listy do Adm Wieku pod „Sympatja". — 20057.

SEPAROWANY lat 35, — rzeźnik, pozna w celu matr. kobietę z małą gotówką do otworzenia interesu. Listy pod „Kraj“ do Adm. Wieku. 20054.

50 LAT. Polak, urzędnik, właściciel kamienicy w śródmieściu, ożeni się z panną do 45 lat nauczycielką ładną, muzykalną. Gotówka konieczna do 1.000 dol. Zgłoszenia pod „Uczciwość“ do Administr. Wieku. 20038

SEPAROWANA z jednem dzieckiem, posiadająca gotówkę 6.000 zł., mieszkanie pokój z kuchnią, pragnie poznać mężczyznę do lat 50 na stanowisku w celu matr. Listy pod „6.000 zł.“ do Adm. Wieku. 20027.

ZGUBIONO-ZNALEZIONO

KAPUŚCIEŃSKI Jerzy — ur. 1904, unieważnia skradziony dokument wojskowy, wydany przez P. K. U. Lwów, miasto. 20098.

UCZCIWEGO znalazcę — proszę o zwrot książeczki inwalidzkiej pod adresem: Prof. Józef, Dobrotwór, — 20073.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Złoczów — Michał Dygas. — 20071.

ZGINĄŁ wilczur, wabi się „Czarus“ Nr. marki 1601. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem: Kochanowskiego 8, mieszkanie 66; 20055

ZBŁĄKANA kotka „Angora“ do odebrania u dozorcy, ul. Szopena Nr. 4; 20032.

UNIEWAŻNIAM zgubione pozwolenie na prawo kursowania samochodu L. W. 7177, wydane na nazwisko M. Kohlman. 20008.

MIESZKANIA - SKLEPY

OBSZERNY suchy magazyn i pokój na biuro poszukiwane. — Listy do firmy Kucki i Bick, 3-go Maja 5. 19361

DAM roczny czynsz za 1 lub 2 pokoje niemeblowane z łazienką. Zgłoszenia pod „Artysta“ Admin. Wieku. 19828

DWA pokoje na ordynację lekarską lub jeden na biuro w centrum miasta; Listy „Dla Sołtysa““ do Adm. Wieku. 19798

STANCJI lub pokoju niemeblowanego szukam dla porządnej pojedynczej rodziny nawet suterenowe. Płacę odszkodowanie. Listy pod „Stancja“ Admin. Wieku. 19936

2 POKOJE umeblowane, plac Halicki. Zgłoszenia do Wieku pod „Śródmieście“. 20063

DWAJ starsi medycy poszukują pokoju frontowego, umeblowanego z osobnem wejściem od 15-go maja. Listownie pod „Jagiellońskiemi“ do Admin: Wieku. 19894

POKÓJ elegancko umeblowany, z elektryką, przy samotnej osobie do wynajęcia. Listownie do Adm: Wieku pod „Elektryka“. 19878

WYNAJMĘ ulica Batorego dwa pokoje frontowe; komfort, osobne wejście: Wiadomość Biuro mieszkaniowe, Kopernika Nr. 22; 19742

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje, kuchnia, za zwrotem kosztów wykończenia. — Architekt Glattstein, Piekarska 45, godz. 3-5. 20108

POSZUKUJĘ 2 pokoje i kuchnię za rocznym czynszem z góry wprost od gospodarza. Zgłoszenia pod „Najem“ do Adm. Wieku. 20090.

POKÓJ umeblowany, ulica Kopernika 8, podwórze na prawo, drugie piętro, — drzwi 6. 20099.

MEDYK szuka spólnika do pokoju umeblowanego. Sadownicka 20, II. piętro, na prawo. 20101.

POKÓJ wspólny, słoneczny dla pań niemumerowane. Wronowska 8, II. p. oficyny, drzwi niemumerowane. 20092.

ZAMIENIĘ piękny umeblowany pokój w śródmieściu w Przemyślu za pokój we Lwowie. Listy pod „Urzędnik“ do Administr. Wieku. 20085

MIESZKANIE o 3-ech pokojach frontowe, słoneczne, kuchnia, łazienka, elektryka z powodu przesiedlenia do — odstąpienia. — Listy pod „Okazja“ Adm: Wieku. 19756

POKÓJ umeblowany, światło elektr., osobne wejście, ewentualnie dla młodego małżeństwa zaraz do wynajęcia. Teresy 2c, I. p., w prawym korytarzu na lewo. 19864

POKÓJ umeblowany Turecka 3, m. 12. 19858

POKÓJ dwu osobowy do wynajęcia panom lub paniom. Polna 7, II. piętro. 19875

POKÓJ frontowy, duży — dwa okna, śródmieście, — eleganckо umeblowany, — niekrępowane wejście. — wynajmę zamożnemu kawalerowi. Zgłoszenia Biuro Sokołowskiego, Jagiellońska pod R. S. 20075

POKÓJ z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Potockiego Nr. 102 — III. p. 20072.

ELEGANCKO UMEBLOWANY POKÓJ, osobne wejście, centrum, całe lub częściowe utrzymanie — odnajmę solidnemu, zamożnemu panu. Listownie pod KOCHANOWSKIEGO do Adm. Wieku. 20040.

POKÓJ przy spokojnej rodzinie do wynajęcia. Ul: Świętokrzyska 4, I. p. na lewo (boczna Janowskiej). 20046.

POSZUKUJEMY małą ubikację dla klubu sportowego. Zgłoszenia do „Huragan“ do Adm. Wieku. — 20056.

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego umeblowanego — z osobnem wejściem do wynajęcia od 1. czerwca 1926 r. Zgłoszenia do Adm. Wieku „Dla urzędnika“. 20052.

2—3 POKOI z kuchnią — z komfortem, poszukuje młode małżeństwo. Listy pod „Dwuletni czynsz“ do Adm. Wieku. 20020.

DO WYNAJĘCIA duży lokal przemysłowo sklepowy lub dwa mniejsze — przy ul. Zyblikiewicza. — Wiadomość: Marka nr. 2, mieszkanie 7. 20019

PRZYJMĘ panienki na wspólne mieszkanie. Ulica Hofmana l. 18, parter na lewo. 20007.

POKOJU w okolicy Zielonej — Pohulanki poszukuje akademik. Listy pod „Słoneczny“ do Administr. Wieku. 20006.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia zaraz. Zdrowie Nr. 6, parter lewy, przez ganek, drzwi ostatnie. — 20005.

NA PLACU Marjackim — elegancko umeblowany pokój do wynajęcia, wejście osobne. Listownie pod „Marjacki“ do Administr. Wieku. 20014.

BEZDZIETNI poszukują pokoju przy starszej osobie, mogą dać całe utrzymanie za dopłatą. Listy pod „Bezdzietni“ do Adm. Wieku. 20011.

ELEKANCKO umeblowanego pokoju, separowanego w śródmieściu, ewent: też z częściowym wiktem poszukuję. Listy pod „Dr. praw A. R.“ do Admin: Wieku. 20018

POKÓJ przechodni blisko dworca kolej. przy spokojnej rodzinie dla jednego lub 2-ch panów do wynajęcia od 15. maja. Listy pod „Skurska“ do Admin. Wieku. 20040

LOKAL w podwórzu na pracownię odstąpię w centrum. Tamże ładę okazyjnie sprzedam. — Plac Marjacki 4, kuśnierz. 20111.

ZA POKÓJ z osobnem wejściem i elektryką (ewentualnie bez mebli) zapłacę dobry czynsz. Okaziciel kwitu Administr. „Wieku“. 20119

POSZUKUJĘ willi, 4—5 pokoji, z komfortem, ogród. — Czynsz dwuletni z góry. Natychmiastowe zgłoszenia: „Ogród“, Administracja. — 20116

DO WYNAJĘCIA pokój kawalerski umeblowany od 1-go czerwca dla urzędnika lub kupca. Zgłoszenia: Leona Sapiehy 51 — II. p. na lewo. 20034.

POSZUKUJĘ pokój z kuchnią lub jedną stanowiącą — dzielnicą obojętna wprost od gospodarza; czynsz wedle umowy. Wiadomość: Pawluk, Leona Sapiehy 1, fryzjer F. P. 20031

KAWALERSKI pokój — z meblami lub bez, osobne wejście zaraz do wynajęcia chrześcijaninowi. Wiadomość od 1—8, ulica Domagaliczów 4, II. p. — na prawo. 20026.

POKOIK kawalerski lub dla bezdzietnych, kuchnia wspólna. Zamknięta 1 — boczna Ogrodnickiej. 20029

DO WYNAJĘCIA pokój za utrzymanie z dopłatą, mogą zająć się kuchnią dla bezdzietnego małżeństwa. Szeptyckich Nr. 17; II. piętro. 20088.

KUPNO - SPRZEDAŻ

FIRANKI, FILETOWE koronki, motywa okazyjnie. Wank, plac Marjacki Nr. 5, w sieni. 1189

ZA 1.600 DOL. dom murowany o 7 ubikacjach, — 2 pokoje, kuchnia wolne przy ul. Piekarskiej. — Willę o 7 pokojach wolnych, ogród, za 6.500 dol: przy ul. Sadownickiej. — Kamienicę w śródmieściu, 4 pokoje wolnych za 8.000 dol. sprzeda CELERITAS, Lwów, Jagiellońska Nr. 17 19878

SPRZEDAM dom i pół morga ogrodu, sad. Mazurówka 7, boczna Cetnarowskiej, Milczanowski. — 20077.

ZA 1.400 sprzedam kamienicę dwunasto pokojową. Wiadomość: Zimorowicza 6, drzwi 8. 20070

DOBERMANKĘ tresowaną sprzedam. Gródecka 19 — 2 drzwi na lewo. 20069.

OKAZYJNIE sprzedam — biurko z fotelem skórzanym. Sobieskiego 10, I. p. drzwi 2. 20094.

PARCELE budowlane do sprzedania. Kleparów — obok kościoła. Inżynier Janiczek. 20084

SPRZEDAM sklep spożywczy, dobrze prosperujący. Listy pod K. D. do Adm. Wieku. 20088.

PARCELE słoneczne obok tramwaju, oddalone od realności ul. Zofji 9, kilkanaście kroków, do sprzedania. Zgłoszenia: Stanisław Abl, Lwów, Legjonów Nr. 11. 19516

FORTEPIAN lub pianino kupię gotówką, podać cenę. Listy pod „Nysmiak“ do Adm. Wieku. 19605

KUPIĘ REALNOŚĆ LUB PARCELĘ budowlaną 200-300 sążni, słoneczne, najchętniej w dzielnicy Łyczakowskiej, przy kanale, świetle i wodzie, w pobliżu tramwaju. Pośrednictwo niewykluczone, Oferty tylko pisemne przyjmuje z grzeczności F. Kolowski, Lwów, ul. Hofmana 2-pata 12, I. p. 1168

DO SPRZEDANIA wózki resorowe, najnowsze fasony, solidnie wykonany, z najlepszego materjału jastonowego. Przyjmuje roboty w zakres powoźnictwa po cenach najniższych. — Wyrób powozowy Spółka Pawluk, Brzeżany. 1198

WÓZ ciężarowy o 12 mtr. udźwigu, na 1 konia, zaraz tanio sprzedam. Ulica Hausnera 1. 19885

PARCELĘ budowlaną kupię. Listy pod „Parcela“ do Adm. Wieku. 19868

W BRZUCHOWICACH — dom murowany „willijka“ tuż przy stacji, w ładnem położeniu okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod „Dolary-dom“. 19815

SZWAJCARSKI domek — kompletny, znajdujący się we Lwowie, tanio do sprzedania. Moszkowicz, Kołłątaja 2. 20103

DYWAN strzyżony 360X200 cm. sprzedam okazyjnie. Grodzickich l. III. drzwi 2. 20112.

MOTOCYKL nowy 1 Cyl. 3 i pół HP sprzedam okazyjnie tanio f-a Malwina Hausman Lwów, Jagiellońska 17. 20115.

PARCELA we Lwowie położona przy ulicy Krupiarskiej obok realności pod L. 29, o powierzchni 70 sążni kwadr. do sprzedania zaraz za cenę 2000 zł. Drosdowicz-Hrubieszów, skrzynka poczt. 68. 1202

DWA sklepy obok siebie, 3 wejścia, nadające się na pokój śniadań, spożywczy, mleczarnię, salon fryzjerski, wyrąb mięsa, dobra okolica sprzedam razem lub częściowo. Adres poda: Sklep Madery Kopernika 19. 20121

DOM z ogrodem w powiecie lwowskim przy stacji kolejowej kupię. Pisemne zgłoszenia list. pod „Zaraz“ do Wieku. 20122

SPRZEDAM śliczne pianino i kapę koronkową — 2 łóżkową. Zimorowicza 5; parter na lewo. 20098.

SPRZEDAM latarnie automobilowe. Ossolińskich 18; I. piętro. 20097.

KUPIĘ maszynę rondelkową do dzielenia ciasta. — Zgłoszenia do piekarni ul: Żyżyńska l. 8. 19883

SPRZEDAM parę ślicznych wiedeńskich chomontów bardzo tanio. Wiadomość w składzie lamp — Sykstuska 29. 19941

DOM MUROWANY — ze sklepem, wolnem pomieszkaniem, wjazdową bramą, obok rogatki Żółkiewskiej. Zniesienie 1.500 dolarów; WILLA na Nowym Lwowie, I. piętrowa, niewykończona, 300 sążni ogrodu, wkład 1.000 dolarów. KILKA PARCEL budowlanych we Lwowie sprzeda Hemmerling, Wólka Pańieńska l. 29, willa Makarewicza. 20100.

KAFLOWY piec okazyjnie do nabycia. Dwernickiego 34, II. p. 19965

SZPARAGI ŚWIEŻO CIĘTE, sprzedaje codzień — szkoła ogrodnicza w Zamarstynowie za rogatką. 19723

ZŁOTO, Srebro, Perły, Brylanty kupuje po najwyższych cenach Guterman Sykstuska 14. 1171

SYPIALNIĘ, jadalnię — sprzedam. Plac Dąbrowskiego l. 6, parter. 20151

FORTEPIANY, pianina — fisharmonje najnowsze modele pierwszorzędnych fabryk, w najlepszym stanie używane, zawsze na składzie, od 180 dolarów, sprzedaje, kupuje, mienia, gotówką, firma od 30 lat; Hanak, Pańska 21, Telefon 35-45. 20090

MOTOR elektryczny 3 i pół H. P. prąd stały, sprzedam. Zgłoszenia: Zimorowicza, Franciszek Kalhus, sklep. 19904

Jedyna okazja zaopatrzenia się w dobry zegarek lub budzik po zniżonych do 40% cenach. 1150

A. Sokołowski, Lwów, pl. Marjacki 9

MODNA sypialnia o jednym łóżku, jadalnia, — urządzenie kuchenne, okazyjnie do sprzedania. — Między 3—5 popoł. Form, Łyczakowska 34. 20087.

KAMIENICA, śródmieście, wolne mieszkanie; parcele we wszystkich dzielnicach miasta; willa ul. Listopada, sprzeda Skomorowski, Chorążczyzna 27, telefon 16-22. 19892

SOLIDNĄ, prawie nową dębową sypialnię, registratury, stół 24 osób, biurko, umywalnia marmurowa — sprzedam okazyjnie. Ulica Długosza 19, Orp. 19921

WILLA we Lwowie z ładnym ogrodem, stajnią i garażem, okolica ul. Potockiego na sprzedaż lub zamianę na majątek leśny. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Sokołowskiego „Jagiellońska pod „Willa“. 19832

FORTEPIAN „Fritza“ — oraz inne okazyjnie sprzedam. Ulgi w spłatach. — Nowacki. Pańska 17. 19804

MAGLE korbowe, maszynki do lodów, łóżka i umywalki, siatki do ogrodzeń poleca handel żelaza M. Kierski, Lwów, Kopernika Nr. 4, filja Tarnopol. — 19548

FIRMA znana z tanich cen

PAWLIKOWSKI

Lwów, ul. Rutowskiego 12 (vs a vs OO. Jezuitów)

Ważne dla Pensjonatów i Zakładów

Łóżka — Umywalnie — Stojaki i wszelkie naczynia kuchenne

Na raty!

2011

MASZYNĘ DO PISANIA, tylko w dobrym stanie — kupię. Najchętniej Remington, Underwood, — Continental lub t. p. — Zgłoszenia listowne pod „W gotówce“ do Admin. Wieku. 9145

DLA LEKARZA, adwokata, dentysty do kupna II. piątrowa kamienica z wolnemi 6-cioma pokojami w śródmieściu (strona ul. Akademickiej). Cena 10.000 dolarów. Wiadomość: Fr. Muszak, Lwów, ul. Janowska 72, od 1—4 popołudniu. 19899

DOM do sprzedania — 2 pokoi koło czytelni polskiej. Sygniówka Nr. 265. 20021

RADIOAPARAT. Prostota regulacji. Czystość głosu. Antena dachowa zbędna. Cena bardzo niska. Wszelkie aparaty przerabia się na takowe. Listy do Adm. Wieku pod „Ultranegadyna“. 20058.

FISHARMONIUM 13 registrowy, marka „Fürster“ do sprzedania. Serbska 9; u gospodarza. 20048

FORTEPIAN czarny, znanej wiedeńskiej marki — prawie nowy, okazyjnie sprzeda „Moniuszko“ ul: Zimorowicza 10. 19986

WIĘZYCA syberyjska — dwuletnia, tresowana do sprzedania. Lewandówka Słowackiego 21. 20037.

519

R. KALCZYŃSKI

ul Sobieskiego 12 — poleca

Nakrycia alpakowe i stalowe.

DOM na przedmieściu Lwowa zamieszkany lub na ukończeniu kupię. — Wkład 2.000 zł. reszta według umowy. Listy pod „Wkład“ do Adm. Wieku. 20048.

PIES legawiec tresowany do sprzedania. Listy pod „Tresowany“ do Admin: Wieku. 20047.

FUTRO męskie (kangury) w dobrym stanie sprzedam okazyjnie. Zgłoszenia 12—3 Bielowskiego 6, II. piętro mieszk. 5. 20059.

KILKA ubrań na szczupłego, średniego mężczyznę i palto tanio do sprzedania. Panieńska 43, I. p. na prawo. 20062.

KUPIĘ dom z ogrodem przy tramwaju, mogę zapłacić zaraz 2 tyś. dolarów: Refleksję na kupno wprost od właściciela, bez pośredników. Zgłoszenia pod „Dwa tysiące“ do Adm. Wieku. 20041.

KUPIĘ okazyjnie biurko do pokoju męskiego, — z dwoma fotelami i garnitur klubowy. Listy pod R. S. do Adm. Wieku. 20025

ZIMNA WODA! Parcele budowlane naprzeciw stacji z młodym szpilkowym lasem sprzedam. Pokój na sezon wynajmę. Wiadomość: Willa Gaussów. 20023

Tanio! PARCELE BUDOWLANE. Tanio!

W Krzywczycach tuż za rogatką Łyczakowską, kilkaset metrów od przystanku tramwajowego, parcele budowlane od 300 s. kw., przemysłowe, ogrodnicze, place pod magazyny i składowiska przy torze kolejowym, w cenie 1/2 dol. am. za sążeń kw. Parcele rolne, oraz dalej położone taniej.

Ośrodek gospodarczy z kompletnymi budynkami, młynem wodnym, stawem, lasem, sadem, gruntami ornymi i t. d. osobno do sprzedania.

W Zimnej Wodzie (obok Lwowa) znanem letnisku, uzdrowisku i kolonji urzędniczej, z dogodnemi połączeniami kolej., pięknie położone parcele budowlane w sąsiedztwie trasy kolej., oraz dalsze w rozmaitych wielkościach. — Ceny różne zależnie od położenia.

W Zbolskach za rogatką żółkiewską, 15 minut od przystanku tramwajowego, jeszcze kilka parcel budowlanych, nadających się także na działki ogrodnicze i fabryczne, od 1/4 morga począwszy. — **Ceny niskie.**

W Brzuchowicach 10 minut piechotą od stacji kolejowej. — Działki od 150 s. kw., łącznie z gęstym drzewostanem szpilkowym. — W miejscu park i lotnisko. — Cena od 1/3 dol. am. za 1 s. kw. — Spłata ceny kupna do 2 lat.

Spłata ceny kupna ratalnie na dogodnych warunkach.

Bliższe szczegóły w **BANKU ZIEMIAN S. A. we Lwowie** ulica Kopernika l. 4, II. p., od godziny 9-tej do 3-ciej po południu i ulica Szajnochy l. 2, II. p. Telefon 156. 1073

NA RATY — **Na sezon wiosenny - najprzedniejsze OBUWIE** — **NA RATY**

DAMSKIE, MĘSKIE i DZIECINNE — poleca

Chrześcijańska Hurtownia Obuwia

LWÓW RYNEK 34 — **„HERA"** 1151 — LWÓW RYNEK 34

CZY ODGADNIECIE?

nie loterja

Z-A-H-O-P-N
B-L-I-N-L-U
L-N-O-W-I

nie podział

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamgarny na ubrania i kostjumy damskie, — bieliznę damską i pościelową, gotowe ubrania i płaszcze męskie i damskie, kołdry watowe, zegarki złote, damskie i męskie, aparaty fotograficzne i inne wartościowe przedmioty, możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie. — Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wyłuczone. — Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania, które należy ułożyć wzorem. **Które oznaczą trzy miasta polskie.** Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znaczki pocztowe na 30 gr., na co otrzyma WP. szczegółowy prospekt i niespodziankę. Posiadamy dużo listów dziękczynnych. 1164

Przedsieb. Handlowe „RECORD" Łódź 3, Skrzynka poczt. nr. 178.

LUBIEŃ WIELKI

Zdrojowisko siarczano-borowinowe pod Lwowem

Stacja Kolejowa w miejscu. 20045

INHALACJE SIARCZANE; HELIO- i ELEKTROTERAPIA; — EMANATORJUM RADOWE: INSTYTUT ORTOP. ZANDERA.

SEZON OD 15. MAJA DO KOŃCA WRZEŚNIA.

W PIERWSZYM i TRZECIM SEZONIE ZNIŻKI KĄPIELOWE.

PROSPEKTY WYSYŁA NA ŻĄDANIE ZARZĄD ZDROJOWY.

ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ

Z powodu zmiany artykułu!

NIEBYWAŁA OKAZJA

Płaszcze damskie zł. 33·—, Kostjumy angielskie zł. 35·—
Suknie wełniane zł. 29·— 20079

MAGAZYN „MANNERA"

2 SYKSTUSKA 2

POTU NÓG PACH i RĄK uniknie się **pewnie** przez użycie specjalnego pudru „CSAVE", miljony ludzi wdzięcznych, pakiet Zł. 1·— wysyłka poczt. odwrotnie, po otrzymaniu Zł. 1·20, — wyłączna reprezentacja

S. FEDER Lwów, Sykstuska 7.

1185

MEBLE na raty, własnego wyrobu, pojedyńczo i kompletne urządzenia **najtaniej**

TANENBAUM

pracownia: Jakóba Hermana 7, magazyny: Wałowa 15, Sobieskiego 16, w podwórzu. 1027

Kto chce znaleść korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,

Kto szuka dobrej klijenteli wśród najszerszych warstw,

Kto znalazł zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

Kto szybko pragnie znaleść zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

niech ogłosi się natychmiast we

Wieku Nowym

najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam

sowicie wynagradza

wydatki uczynione na ogłoszenia.

Zegarki z 3-letnią gwarancją poleca najtaniej **Backtrog 29 Sykstuska 29.** 941

Prez. 14392
26 R. S/26.

KONKURS.

W państwowym Zakładzie wychowawczo-poprawczym dla nieletnich w Przedzielnicy o. p. i kolej Nowe miasto koło Przemyśla pozostającym pod zarządem Ministerstwa Sprawiedliwości w działach szkolnictwa powszechnego i zawodowego są od nowego roku szkolnego 1926/7 tj. od 1. września 1926 do objęcia następujące posady:

I. Posada inspektora i nauczyciela kierownika zakładowej szkoły powszechnej 4-klasowej z uposażeniem VIII. stopnia służbowego funkcjonarjuszy państwowych mieszkaniem służbowem i działką gruntową.

II. Posada inżyniera i nauczyciela kierownika zakładowej szkoły zawodowej rzemiosł i rolnictwa z uposażeniem VIII. stopnia służbowego funkcjonarjuszy państwowych mieszkaniem służbowem i działką gruntową.

Kierownicy ad I. i II. otrzymają przepisane ustawą uposażeniową dodatki za kierownictwo.

III. Posada nauczyciela szkoły powszechnej względnie zawodowej z uposażeniem VIII. stopnia funkcjonarjuszy państwowych mieszkaniem służbowem i działką gruntową.

IV. Posada nauczyciela szkoły powszechnej względnie zawodowej mającego się narazie bezpłatnie urlopować przez Kuratorjum lwowskiego Okręgu szkolnego z etatu Ministerstwa Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego, z uposażeniem IX. stopnia służbowego funkcjonarjuszy państwowych mieszkaniem służbowem i działką gruntową.

Udokumentowane podania ukwalifikowanych kandydatów należy wnosić bądź wprost do Prezydjum lwowskiego Sądu Apelacyjnego, bądź w drodze służbowej przez lwowskie Kuratorjum okręgu szkolnego do dnia 15. czerwca 1926.

Lwów, dnia 28. kwietnia 1926.

1165 Prezes Sądu Apelacyjnego
CZERWINSKI w. r.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Wydawca: „Wiek Nowy" Spółka wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" Lwów, Sokoła 4.